

Loga-Sowiński
gościem
energetyków

W elektrociepłowni „Siekierki” w Warszawie rozpoczął się w piątek VI Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Energetyki. W obradach bierze udział członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

Rok XIX
Wyd. APoznań
sobota, 23 listopada 1963Cena 50 gr
Nr 279 (6158)Wielki wiec przyjaźni
polsko-węgierskiej

Po uroczystości podpisania wspólnego oświadczenia, delegacja partyjno-rządowa PRL udała się z gmachu parlamentu do wielkiej hali sportowej w Budapeszcie, gdzie odbył się wielki wiec przyjaźni bratnich narodów Polski i Węgier.

Zebrani w hali ponad 3-tysięczny tłum mieszkańców stolicy Węgier, powitał gorącą owacją wchodzących na salę i zajmujących miejsca za stołem prezydalnym Władysława Gomułkę, Józefa Cyrankiewicza i pozostałych członków delegacji PRL.

W prezydium zajęli również miejsca członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego Węgier z Janosem Kadarem na czele.

Przemówienia J. Kadara i

Wł. Gomułki (skrótowy przemówień zamieszczamy oddzielnie), zebrani przyjmowali oklaskami.

Uczestnicy wiecu spontanicznie podjęli wniesione na zakończenie przemówienia przez Władysława Gomułkę okrzyki na cześć wspólnej walki o pokój i zwycięstwo socjalizmu.

Wien zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Bezpośrednio z hali sportowej członkowie polskiej dele-

gacji partyjno-rządowej udali się na lotnisko.

POWRÓT DO KRAJU

W piątek, 22 bm. w godzinach wieczornych powróciła do kraju delegacja Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL, która pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza złożyła wizytę przyjaźni w Węgierskiej Republice Ludowej.

O godz. 20.50 specjalny samolot „Il-18” wylądował w Warszawie.

Na lotnisku Okęcie powracających powitali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych. (PAP)

Podpisanie wspólnego oświadczenia
delegacji partyjno-rządowych

O godz. 15.30 w gmachu parlamentu węgierskiego odbyła się uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia delegacji partyjno-rządowych PRL i WRL. Oświadczenie, które prasa polska i węgierska opublikują w terminie późniejszym, jest dokumentem podsumowującym wyniki wizyty przyjaźni, z jaką delegacja polska bawiła na Węgrzech.

Ze strony polskiej oświadczenie podpisali przewodniczący delegacji partyjno-rządowej PRL I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Ze strony węgierskiej oświadczenie podpisał I sekretarz KC WSPR i premier rządu WRL Janos Kadar.

W czasie uroczystości podpisano również protokół o współpracy gospodarczej obu krajów. Pod dokumentem tym podpisy złożyli: ze strony polskiej — członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzejowski; ze strony węgierskiej — członek Biura Politycznego KC WSPR wicepremier rządu węgierskiego Antal Aproz.

Ziemia gnieźnieńska gościła
przyjaciół z Charkowa

W piątek goszcząca w Wielkopolsce delegacja Obwodowego Przemysłowego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy z Charkowa przebywała w Gnieźnie. Gościom radzieckim towarzyszyli przedstawiciele KW PZPR z kierownikiem Wydziału Propagandy i Kultury J. Bartkowiakiem.

Na spotkaniu z kierownictwem Komitetu Powiatowego

Zamach w stanie Teksas

Prezydent Kennedy nie żyje

Prezydent Stanów Zjednoczonych John Kennedy zginął w piątek od kuli zamachowca w mieście Dallas w stanie Teksas. 46-letni prezydent otrzymał postrzał w głowę. Przewieziony natychmiast do szpitala, zmarł w pół godziny później.

Kennedy, który objeżdżał Teksas w ramach wstępnej kampanii przedwyborczej, przybył do Dallas na dwie godziny, aby wygłosić przemówienie.

Kolumna samochodów sunęła przez miasto z góry ustaloną trasą, wzdłuż której zebrano się około 250 tys. osób. Prezydent jechał w swej ulubionej otwartej limuzynie (specjalnie przywiezionej samolotem z Waszyngtonu), razem ze swoją żoną, z gubernatorem Teksasu Connallym i jego żoną. Limuzynę prowadził agent tajnej policji, Bill Greer. Kolumnę otaczała eskorta motocyklowa.

Strzały rozległy się o godz. 12.30 (czasu miejscowego), gdy samochody miały wjechać w tunel dwupoziomowego skrzyżowania. Jak ustalono później, zamachowiec strzelał z pobliskiego biurowca, z okna na piątym piętrze.

Kula z Mausera, kaliber 7,65, trafiła Kennedy'ego w głowę. Dwie inne kule ugodziły gubernatora Connally'ego.

Prezydent upadł twarzą w dół na siedzenie auta. Pani Kennedy krzyknęła: „oh, no!” („och, nie!”) i chwyciła męża w objęcia. Gubernator, trafiony w pierś i w rękę, upadł na podłogę auta.

W pięć minut później limuzyna z rannymi, jadąc na pełnej szybkości, dotarła do najbliższego szpitala, Parkland Hospital. Prezydent był nieprzytomny. Osobisty lekarz Kennedy'ego zarządził transfuzję krwi. Jednocześnie wezwano księdza, który udzielił konającemu ostatniego namaszczenia.

Prezydent zmarł o godz. 13 (o 20 według czasu warszawskiego). Wiadomość o zgonie Kennedy'ego podała najpierw sieć telewizyjna NBC, później agencje amerykańskie. W parę minut potem potwierdzono ją oficjalnie.

Do szpitala przewieziono także wiceprezydenta Johnsona, który w chwili zamachu jechał w samochodzie za Kennedy'ego. Johnson nie został ranny, ponieważ jednak w swoim czasie przeżył zawał serca, wzięto go pod opiekę lekarską.

Poszukiwanie zamachowca zaczęło się natychmiast po pierwszym strzale. Szef FBI, Edgar Hoover, zarządził pogotowie dla policji w całym kraju. W Dallas agenci

przeszukali najpierw pobliski park, który przylega do skrzyżowania, gdzie dokonano zamachu. Później świadkowie zamachu skierowali policję na dobry trop: oznajmili, iż w oknie pobliskiego biurowca widzieli mężczyznę trzy-

jakiś czas, agenci znaleźli na 5 piętrze niedojedzone resztki kurczaka.

Według doniesień z wieczoru, wrócić po zamachu na prezydenta zastrzeleni zostali w Dallas policjant oraz tajny agent. Później w jednym z kin w Dallas zatrzymano niejakiego Lee Oswalda, aresztowano go w związku z zamordowaniem policjanta; aresztowany zaprzecza jakoby miał coś wspólnego z zamachem na prezydenta.

Rozgłoszła NBC podała, że w Fort Worth, niedaleko Dallas, zatrzymano samochód z podejrzanym osobnikiem.

Dokończenie na str. 4



John F. Kennedy

mającego „coś, co mogło być bronią palną”.

Rzeczywiście, na klatce schodowej 5 piętra w biurowcu znaleziono porzucony karabin. Obok leżały trzy łuski, czwarta tkwiła w komorze naboju. Karabin miał celownik optyczny. Według agencji UPI, komisariat policji w Dallas zidentyfikował broń, z której zastrzelono prezydenta jako Mauser produkcyjnej włoskiej. Według innych doniesień, jest to karabin wyprodukowany w Japonii, bądź w W. Brytanii. Zamachowiec przebywał w budynku przez

Lyndon Johnson
nowym prezydentem
Stanów Zjednoczonych

Zgodnie z konstytucją USA, nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych z chwilą śmierci Kennedy'ego został automatycznie dotychczasowy wiceprezydent, Lyndon Johnson.

O godz. 21.38 Lyndon Johnson został oficjalnie zaprzysiężony jako 36 z kolei prezydent Stanów Zjednoczonych. PAP

Kondolencje
od amb. Droźniaka

Ambasador PRL w Waszyngtonie — Edward Droźniak, przesłał w związku z tragiczną śmiercią prezydenta Kennedy'ego depesze kondolencyjne do pani Kennedy i do Roberta Kennedy'ego z wyrazami współczucia dla rodziny, oraz do sekretarza stanu Rusk. (PAP)

Depesze kondolencyjne z Polski

PREZYDENT STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

PAN LYNDON B. JOHNSON

WASZYNGTON

Głęboko poruszeni wstrząsającą wieścią o zabójstwie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki — Johna F. Kennedy'ego i oburzeni tą zbrodnią, przesyłamy Panu, Panie Prezydencie, oraz rządowi i narodowi amerykańskiemu wyrazy żalu i serdecznego współczucia w imieniu narodu polskiego, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w imieniu własnym.

Postać prezydenta Kennedy'ego utrwalił się w kartach historii jako wybitnego męża stanu i obywatela, który swą energią i niepospolitą zdolnością poświęcił sprawie rozwoju swej ojczyzny i pokojowego współzycia międzynarodowego oraz wykazał wiele zrozumienia dla sprawy przyjaznych stosunków amerykańsko-polskich.

ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa PRL

JÓZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów PRL

SEKRETARZ STANU
PAN DEAN RUSK

WASZYNGTON

Proszę przyjąć wyrazy szczerzego żalu i współczucia z powodu głęboko oburzonego zabójstwa dokonanego na osobie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki — Johna F. Kennedy'ego, wybitnego męża stanu i przywódcy narodu amerykańskiego, którego wysiłki na rzecz rozwoju pokojowych stosunków międzynarodowych zyskały powszechne uznanie.

ADAM RAPACKI
Minister Spraw Zagranicznych PRL

wspólnie Związek Radziecki i Stany Zjednoczone.

Memorandum rządu
KRL-D

Rząd KRL-D opublikował w piątek memorandum, w którym odrzuca próby ingerencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawę wewnętrzną Korei. W dokumencie tym, wydanym w związku z omawianiem tzw. problemu koreańskiego w ONZ, rząd KRL-D ponownie domaga się niezwłocznej wycofania wojsk amerykańskich z Korei Południowej, co stałoby się warunkiem pokojowego zjednoczenia kraju.

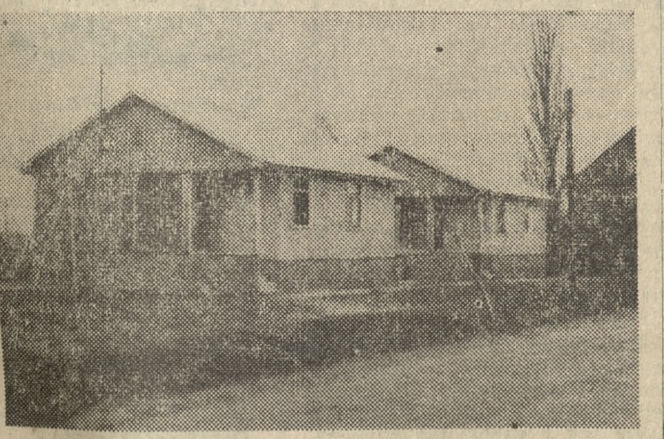
Surowe kary
w trzecim procesie
komorowskim

W piątek Sąd Wojewódzki dla woj. warszawskiego ogłosił wyrok w procesie sprawców napadu rabunkowego dokonanego 6 września br. w Komorowie.

Sąd uznał oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów i skazał Jerzego Nowakowskiego i Norberta Waszaka na kary po 8 lat więzienia.

Wyrok sądu jest ostateczny (proces był prowadzony w trybie doraźnym) i nie podlega zaskarżeniu. (PAP)

bez
inicja-
tywy
ani
rusz!



Szkoły w Sielcu Nowym i Dłoni są wyjątkowo przeciążone. Częściowo dlatego, że w budynkach szkolnych zajmują pomieszczenia nauczyciele, nie mający innych mieszkań. GRN w Jutrosinie postanowiła zaapelować do ludności Sielca Nowego i Starego. W rezultacie miejscowi obywatele robocizną oraz zwózkę materiałów przeprowadzili własnymi siłami. W Dłoni mieszkańcy pomagali również, chociaż nie w tym stopniu. Wyniki Przywspółdziałaniu społecznej inicjatywy, przy współdziałaniu społecznych środków (pieniądze z nadwyżki ponad ustalony plan zbiorów na Fundusz Budowy Szkół) oraz pomocy władz, stanęły 4 domki z prefabrykatów, każdy składający się z trzech pokoi z kuchnią, do których wprowadza się nauczyciele w tym roku. W ten sposób nie tylko czterem rodzinom nauczycielskim stworzono dobre warunki mieszkaniowe, lecz ponadto zyskała także około 10 izb na cele lekcyjno-szkolne.

Podobnych przykładów społecznej inicjatywy jest w powiecie rawickim więcej. Nasi reporterzy odwiedzili wiele z nich. Ich relacje zamieszczamy na stronie 3.

„Bądźmy zdrowi”

To nowy konkurs

organizowany przez Wojewódzką Przychodnię Przeciwgruźliczą, Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, z okazji „Dni Przeciwgruźliczych”. Zadaniem jego jest popularyzowanie wśród szerokiego rzesz społeczeństwa sposobów walki z tą chorobą oraz metod profilaktycznych.

Nasz konkurs będzie składał się z dwóch części: pierwszej, ogólnej, w której udział mogą wziąć wszyscy Czytelnicy oraz z części drugiej — rysunkowej, przeznaczonej dla dzieci do lat 14.

Dziś już informujemy, że nagród będzie aż 200,

Co możecie wygrać?

W KONKURSIE OGÓLNYM: pralkę elektryczną, odkurzacz elektryczny, elektryczną maszynkę do golenia, prodżę, żelazko, poduszki elektryczne, szybkowary, komplety garnków, lampki noce oraz nagrody pocieszenia: ręczniki frotowe i mydła.

ZA NAJLEPSZE RYSUNKI DZIECIĘCE będą przyznane: rower za 1.350 zł, zegarek „Błonie”, koleжки elektryczne, komplety narzędzi, komplety do ping-ponga, piłki, kuchenki turystyczne, rakietki kosmiczne i inne zabawki oraz ręczniki i książki.

Dla młodzieży przewidziano również NAGRODĘ ZBIOROWĄ.

Otrzyma ją koło klasowe PCK, które nadesła najwięcej i najlepszych rysunków konkursowych. Jest nią projektor kinowy „MUCK”.

Wkrótce podamy dokładne warunki konkursu, w którym — mamy nadzieję — gremialnie udział wezmą nasi Czytelnicy.

Czytajcie uważnie „GŁOS”!

Dynamizm rozwojowy Polski Ludowej nie ma precedensu w naszej historii

Skrót przemówienia Władysława Gomułki w Budapeszcie.

Nasze kraje, nasze partie i rządy — powiedział na wstępie W. Gomułka — łączy wypróbowana, wieloletnia, tradycyjna przyjaźń.

Nasza obecna wizyta w naszym kraju niewątpliwie przyjaźń tę jeszcze bardziej umocni, przyczyni się do pogłębienia plodnej, korzystnej dla obu stron współpracy gospodarczej i politycznej.

Z prawdziwą radością stwierdzamy, że w ciągu ostatnich lat kraj nasz poczynił wybitne postępy w budownictwie socjalistycznym, rozwijał planowo swe siły wytwórcze, osiągnął wyższy poziom życia i kulturalny, rozszerzył ramy socjalistycznej demokracji. Cieszy nas szczególnie, że Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza potrafiła wyprowadzić słuszne wnioski z przykrych doświadczeń przeszłości i dzięki swej słusznej polityce ugruntowała swój wpływ i autorytet wśród szerokich mas narodu. Fakt, że obie partie — Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — po trafiły ugruntować mocno władzę ludową w swych krajach, rozwinąć demokrację socjalistyczną, nadać szybkie tempo rozwojowe maszyn gospodarczej, działa na wspólną korzyść obu narodów. Osiągnięcia każdego kraju socjalistycznego stają się naszym wspólnym dorobkiem, zdobywają całej wspólnoty państw socjalistycznych, wzmacniają naszą pozycję międzynarodową, potęgują wpływ socjalizmu na bieg wydarzeń światowych. W tej wspólnej potędze państw socjalistycznych, wśród których główną rolę odgrywa Związek Radziecki, widzimy najistotniejszy czynnik pokojowego rozwoju, bezpieczeństwa i pomyślności naszych narodów.

Dynamizm rozwojowy, cechujący gospodarkę Polski Ludowej, podkreślił następnie W. Gomułka — nie ma precedensu w całej naszej historii.

W porównaniu do stanu przedwojennego produkcja przemysłowa wzrosła przeszło 9-krotnie. Najwyższy wzrost, a zarazem najszybszy postęp techniczny wykazuje takie gałęzie gospodarki narodowej, jak energetyka, przemysł maszynowy i przemysł chemiczny.

Zatrudnienie, poza rolnictwem, wzrosło w tym okresie z 4 mln. osób do przeszło 8 mln. przy mniejszej liczbie ludności kraju.

Świadectwem nieprzerwane go wzrostu ekonomicznego jest rozwój naszego kraju po okresie odbudowy najbardziej dotkliwych zniszczeń wojennych, tj. od roku 1950. Produkcja przemysłowa wzrosła w tym czasie 4-krotnie, w tym produkcja przemysłu chemicznego 6-krotnie, zaś przemysłu maszynowego — 10-krotnie.

W ciągu ubiegłych 12—13 lat zapoczątkowaliśmy i rozwijaliśmy produkcję większości nowocześniejszych wyrobów przemysłu maszynowego, takich jak turbiny parowe, łożyska toczne, maszyny górnicze, statki morskie, lokomotywy elektryczne i spalinowe, traktory i autokary, samochody, nowoczesna aparatura elektryczna i elektroniczna, motocykle, lodówki, pralki itp.

Szybka dynamika wzrostu wykazuje również produkcja artykułów rynkowych. Roczna produkcja obuwia skórzanego wzrosła w ciągu ostatnich 12 lat z 11,5 mln. par do 43 mln. par, tkanin bawełnianych z 432 mln. m do 700 mln. m, papieru z 278 tys. ton do 360 tys. ton, telewizorów z 0 do 300 tys., cukru z 955 tys. ton do 1.300 tys. ton. Skup żywa w przeliczeniu na mięso podniósł się z 636 tys. ton do 1.147 tys. ton, produkcja mleka z 7,8 mld. litrów do 12,5 mld.

Polska stała się wielkim placem budowy. Między rokiem 1949 a 1962 rozmiary inwestycji wzrosły trzy i pół raza. Zbudowaliśmy przeszło 500 wielkich nowych zakładów przemysłowych. W latach 1950 do 1962 zbudowaliśmy około 3,7 mln. izb mieszkalnych. W ciągu niewielu lat liczba dzieci w szkołach podstawowych wzrosła o 1/4, zaś liczba uczniów w szkołach zawodowych podwoiła się.

W ciągu lat władzy ludowej wychowaliśmy liczne rzesze specjalistów. Kadre inżynierów i techników, mimo wielkich strat wojennych, pomnożyliśmy prawie 5,5-krotnie; 90 proc. inteligencji z wyższym wykształceniem zdobyło swe kwalifikacje za czasów władzy ludowej.

Na tysiąc mieszkańców naszego kraju przypada obecnie 8 osób z wyższym wykształceniem, a więc liczba ta dorównuje poziomowi wysoko rozwiniętych krajów.

Stwierdzając, iż ten dynamiczny rozwój nie odbywa się bez trudności i przeszkód, mówca wskazał, iż w przemyśle i w budownictwie jednym z najtrudniejszych zadań jest osiągnięcie niezbędnego wzrostu wydajności pracy w oparciu o postęp techniczny i bardziej sprawna organizację pracy.

W stosunku do tempa rozwoju przemysłu — kontynuował W. Gomułka — mamy za słabe tempo rozwoju rolnictwa, co jest głównym źródłem trudności przejawiających się w naszej gospodarce narodowej. Zapewnienie właściwych proporcji między wzrostem produkcji przemysłowej i rolniczej jest warunkiem pomyślnego rozwoju całej gospodarki. Socjalistyczne uprzemysłowienie przeobraziło oblicze naszego kraju. Z 20 mln. ludzi utrzymujących się z rolnictwa przed wojną, pozostało obecnie 11 mln., a produkcja rolna w przeliczeniu na jeden hektar, wzrosła o 32 proc. Nie jest to wszakże postęp wystarczający w zestawieniu z szybko rosnącymi potrzebami kraju. Niedostateczny zwłaszcza jest wzrost produkcji roślinnej. Zmusza to nasz kraj do bardzo wysokiego, bo sięgającego 2,5 mln. ton rocznie, importu zbóż i pasz z zagranicy.

Roczne średnie zbiory 4 zbóż, w wyniku wyższej wydajności z hektara, wzrosły u nas z 10,4 mln. ton przeciętnie w latach bezpośrednio powojennych, do 14,5 mln. ton w latach ostatnich, zbiory ziemniaków — z 26,8 mln. ton do około 42 mln. ton, zbiory buraków cukrowych z 4,2 mln. ton do 11 mln. ton. Równocześnie stan pogłowia bydła i trzody chlewnej znacznie wyprzedził wzrost produkcji roślinnej. Pogłowia bydła wzrosło z 4,7 mln. sztuk w 1947 r. do 9,6 mln. sztuk w 1962 r., tj. ponad 2-krotnie, osiągając 50 sztuk na 100 ha użytków rolnych, przy znacznym wzroście mleczności krów. Jeszcze szybsza dynamika wykazuje pogłowia trzody chlewnej, które w tym czasie wzrosło z 13 sztuk na 100 ha użytków rolnych do przeszło 60 sztuk, a więc przeszło 4-krotnie.

Tak znaczne postępy w dziedzinie hodowli pozwoliły na wydajne powiększenie spożycia artykułów hodowlanych przez ludność oraz na spory eksport tych artykułów. Jednak wobec niedostatecznej intensyfikacji produkcji roślinnej powoduje to nadmierne i bardzo kosztowne obciążenie handlu zagranicznego. Polski importem zbóż i pasz. Zwłaszcza w latach słabszego urodzaju, jak to się zdarzyło w roku ubiegłym, słabość naszej bazy paszowej pociąga za sobą niemałe straty w hodowli oraz odbija się na całej sytuacji gospodarczej kraju. Przyspieszenie wzrostu produkcji roślinnej i rozszerzenie bazy paszowej kraju, bardziej racjonalne i oszczędne kar-

mienie zwierząt gospodarskich, przy szerokim zastosowaniu wysokobiałkowych pasz przemysłowych — oto jedno z kluczowych zadań, które stawiamy przed sobą na najbliższe lata.

Na obecnym etapie budowy socjalizmu w naszym kraju, w odniesieniu do rolnictwa uważamy za najważniejsze podnoszenie kultury rolnej, tworzenie nowoczesnej przemysłowej bazy technicznej, a więc rozwój mechanizacji, z niezbędnym zapleczem technicznym, rozbudowa chemii rolnej i rozbudowa urządzeń melioracyjnych.

Perspektywę pomyślnego rozwoju naszej gospodarki widzimy w pogłębieniu wszechstronnej współpracy ekonomicznej z krajami socjalistycznymi.

Aby należycie wykorzystać możliwości socjalistycznej, planowej gospodarki, zapewnić szybki postęp techniczny i racjonalnie użyć zasoby i środki każdego kraju socjalistycznego, musimy skoordynować plany inwestycyjne i produkcyjne krajów RWPG, śmiało posuwać się naprzód na drodze podziału pracy oraz szeroko pojętej specjalizacji produkcji.

Stosunki handlowe między naszymi krajami rozwijają się pomyślnie — stwierdził W. Gomułka — polsko-węgierskie obroty handlowe wzrosły od 1958 r. przeszło 2,5-krotnie. W dotychczasowych obrotach między naszymi krajami maszyn i urządzeń zajmowały główną pozycję, sięgały bowiem około 50 proc. Zgodnie z nowymi porozumieniami, dalszy rozwój naszej współpracy w tej dziedzinie obejmować będzie urządzenia energetyczne — turbiny i kotły, aparaturę elektrotechniczną, elektroniczną i telemechaniczną, maszyny kablowe, wiele typów maszyn rolniczych, przemysł motoryzacyjny (autobusy, samochody ciężarowe), tabor kolejowy. Rozbudowana zostanie także nasza współpraca w dziedzinie przemysłu okrętowego, precyzyjnego i narzędziowego. Ustalono również kierunki współpracy w zakresie hutnictwa. Dotyczy to nie tylko hutnictwa żelaza, lecz także metali kolorowych, a w szczególności aluminium.

Ustaliliśmy również kierunki dalszej współpracy w zakresie produkcji chemicznej, inwestycji i dostaw produktów chemicznych, w szczegól-

kość kształtowanie socjalistycznej świadomości.

Imperialiści — wskazał J. Kadar — starają się za pomocą rozkładowej broni ideologicznej atakować wewnętrzny porządek krajów socjalistycznych, jednosc wspólnoty socjalistycznej. W warunkach pokojowego współzawodnictwa gospodarczego imperialiści, po za swymi towarami, pragną, również eksportować swoją ideologię. W dziedzinie ideologii natomiast nie może być pokojowego współistnienia: konieczne jest nieustanne głoszenie naszych idei, konieczna jest konsekwentna walka ideologiczna.

W dalszej części przemówienia I Sekretarz KC WSPR stwierdził, iż stosunki polsko-węgierskie są coraz bardziej wielostronne i ściślejsze w każdej dziedzinie życia. Współpraca gospodarcza rozszerza się dziś już na specjalizację produkcji, a w niektórych dziedzinach również na podział pracy. W czasie obecnych rozmów, wszechstronnie przedyskutowano wszystkie istotniejsze zagadnienia polityki zagranicznej, międzynarodowego ruchu robotniczego i bezpośrednich stosunków między obu krajami. Najwięcej uwagę poświęciliśmy najważniejszemu dziś zagadnieniu — dalszemu rozwojowi naszej współpracy gospodarczej — oświadczył Kadar. Zgodni jesteśmy co do tego, że nasza współpraca gospodarcza nie może ograniczać się jedynie do wzajemnej wymiany towarowej, lecz że powinniśmy iść dalej, koordynując nasze plany, wprowadzając kooperację i socjalistyczny podział pracy. W ten sposób, będziemy mogli przyspieszyć rozwój gospodarczy obu naszych krajów. Wśród wielu innych zagadnień postanowiliśmy również ułatwić wzajemne wyjazdy obywateli obu krajów.

Przechodząc do zagadnień międzynarodowych, mówca oświadczył: Nasze obecne rozmowy ponownie potwierdziły, że polityka zagraniczna Węgier i Polski we wszystkich istotnych zagadnieniach międzynarodowych jest identyczna.

Naród węgierski zdaje sobie sprawę, że znaczne złagodzenie napięcia międzynarodowego i umocnienie pokoju wymaga jeszcze długiej walki przeciwko siłom wojny. Opinia nasza potępia zdecydowa-

nie imperialistyczne koła Stanów Zjednoczonych, ponieważ przeciwstawiają się one, wbrew pokojowym żądaniom narodów, rozsądnym propozycjom, służącym pokojowemu rozwiązaniu spornych problemów. Popierają one uciążliwe ustroje i najbardziej reakcyjne reżimy, a wśród nich militarystyczny zachodniemiecki oraz wzmagający wyścig zbrojeń.

Jesteśmy przekonani, że nieodzownym warunkiem zachowania pokoju w Europie i na świecie jest uregulowanie kwestii niemieckiej. Można to osiągnąć przez poszanowanie granic ustanowionych w Europie po drugiej wojnie światowej, powszechne uznanie faktu istnienia dwóch państw niemieckich, zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, uregulowanie sprawy Berlina zachodniego i okiełznanie odwetowych sił imperializmu zachodniemieckiego.

Wspólnym dążeniem naszym i polskich przyjaciół jest dziś umocnienie zarówno jedności krajów socjalistycznych, jak i międzynarodowego ruchu komunistycznego — stwierdził następnie J. Kadar.

Przewodnia linia działania dla krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego są deklaracje moskiewskie z 1957 r. i 1960 r. wspólnie opracowane i przyjęte przez partie komunistyczne i robotnicze całego świata.

Zarówno partia węgierska, jak i polska, w okresie minionych lat toczyły skuteczną walkę przeciwko dogmatyzmowi i rewizjonizmowi, o czystość marksizmu i leninizmu oraz zwycięstwo swych idei. Z logiki tej walki wynika, że i w międzynarodowym ruchu robotniczym wtrwale walczymy przeciwko wszelkim wypaczeniom marksizmu-leninizmu, o czystość jego idei, o zespolenie międzynarodowego ruchu komunistycznego, o zwycięstwo jednolitego frontu partii marksistowsko-leninowskich.

W zakończeniu mówca oświadczył:

Drogi towarzyszu Gomułka, drodzy polscy przyjaciele! Prosimy was, zawieście ze sobą najszersze pozdrowienia od narodu węgierskiego dla bratniego narodu polskiego. Życzymy polskiemu masom pracującym nowych sukcesów w dalszym rozkwicie waszej pięknej ojczyzny. (PAP)

Stosunki handlowe między naszymi krajami rozwijają się pomyślnie — stwierdził W. Gomułka — polsko-węgierskie obroty handlowe wzrosły od 1958 r. przeszło 2,5-krotnie. W dotychczasowych obrotach między naszymi krajami maszyn i urządzeń zajmowały główną pozycję, sięgały bowiem około 50 proc. Zgodnie z nowymi porozumieniami, dalszy rozwój naszej współpracy w tej dziedzinie obejmować będzie urządzenia energetyczne — turbiny i kotły, aparaturę elektrotechniczną, elektroniczną i telemechaniczną, maszyny kablowe, wiele typów maszyn rolniczych, przemysł motoryzacyjny (autobusy, samochody ciężarowe), tabor kolejowy. Rozbudowana zostanie także nasza współpraca w dziedzinie przemysłu okrętowego, precyzyjnego i narzędziowego. Ustalono również kierunki współpracy w zakresie hutnictwa. Dotyczy to nie tylko hutnictwa żelaza, lecz także metali kolorowych, a w szczególności aluminium.

Ustaliliśmy również kierunki dalszej współpracy w zakresie produkcji chemicznej, inwestycji i dostaw produktów chemicznych, w szczegól-

kość kształtowanie socjalistycznej świadomości.

Imperialiści — wskazał J. Kadar — starają się za pomocą rozkładowej broni ideologicznej atakować wewnętrzny porządek krajów socjalistycznych, jednosc wspólnoty socjalistycznej. W warunkach pokojowego współzawodnictwa gospodarczego imperialiści, po za swymi towarami, pragną, również eksportować swoją ideologię. W dziedzinie ideologii natomiast nie może być pokojowego współistnienia: konieczne jest nieustanne głoszenie naszych idei, konieczna jest konsekwentna walka ideologiczna.

W dalszej części przemówienia I Sekretarz KC WSPR stwierdził, iż stosunki polsko-węgierskie są coraz bardziej wielostronne i ściślejsze w każdej dziedzinie życia. Współpraca gospodarcza rozszerza się dziś już na specjalizację produkcji, a w niektórych dziedzinach również na podział pracy. W czasie obecnych rozmów, wszechstronnie przedyskutowano wszystkie istotniejsze zagadnienia polityki zagranicznej, międzynarodowego ruchu robotniczego i bezpośrednich stosunków między obu krajami. Najwięcej uwagę poświęciliśmy najważniejszemu dziś zagadnieniu — dalszemu rozwojowi naszej współpracy gospodarczej — oświadczył Kadar. Zgodni jesteśmy co do tego, że nasza współpraca gospodarcza nie może ograniczać się jedynie do wzajemnej wymiany towarowej, lecz że powinniśmy iść dalej, koordynując nasze plany, wprowadzając kooperację i socjalistyczny podział pracy. W ten sposób, będziemy mogli przyspieszyć rozwój gospodarczy obu naszych krajów. Wśród wielu innych zagadnień postanowiliśmy również ułatwić wzajemne wyjazdy obywateli obu krajów.

Przechodząc do zagadnień międzynarodowych, mówca oświadczył: Nasze obecne rozmowy ponownie potwierdziły, że polityka zagraniczna Węgier i Polski we wszystkich istotnych zagadnieniach międzynarodowych jest identyczna.

Naród węgierski zdaje sobie sprawę, że znaczne złagodzenie napięcia międzynarodowego i umocnienie pokoju wymaga jeszcze długiej walki przeciwko siłom wojny. Opinia nasza potępia zdecydowa-

nie imperialistyczne koła Stanów Zjednoczonych, ponieważ przeciwstawiają się one, wbrew pokojowym żądaniom narodów, rozsądnym propozycjom, służącym pokojowemu rozwiązaniu spornych problemów. Popierają one uciążliwe ustroje i najbardziej reakcyjne reżimy, a wśród nich militarystyczny zachodniemiecki oraz wzmagający wyścig zbrojeń.

Jesteśmy przekonani, że nieodzownym warunkiem zachowania pokoju w Europie i na świecie jest uregulowanie kwestii niemieckiej. Można to osiągnąć przez poszanowanie granic ustanowionych w Europie po drugiej wojnie światowej, powszechne uznanie faktu istnienia dwóch państw niemieckich, zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, uregulowanie sprawy Berlina zachodniego i okiełznanie odwetowych sił imperializmu zachodniemieckiego.

Wspólnym dążeniem naszym i polskich przyjaciół jest dziś umocnienie zarówno jedności krajów socjalistycznych, jak i międzynarodowego ruchu komunistycznego — stwierdził następnie J. Kadar.

Przewodnia linia działania dla krajów socjalistycznych i międzynarodowego ruchu komunistycznego są deklaracje moskiewskie z 1957 r. i 1960 r. wspólnie opracowane i przyjęte przez partie komunistyczne i robotnicze całego świata.

Zarówno partia węgierska, jak i polska, w okresie minionych lat toczyły skuteczną walkę przeciwko dogmatyzmowi i rewizjonizmowi, o czystość marksizmu i leninizmu oraz zwycięstwo swych idei. Z logiki tej walki wynika, że i w międzynarodowym ruchu robotniczym wtrwale walczymy przeciwko wszelkim wypaczeniom marksizmu-leninizmu, o czystość jego idei, o zespolenie międzynarodowego ruchu komunistycznego, o zwycięstwo jednolitego frontu partii marksistowsko-leninowskich.

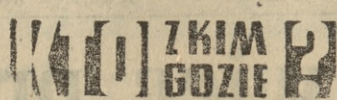
W zakończeniu mówca oświadczył:

Drogi towarzyszu Gomułka, drodzy polscy przyjaciele! Prosimy was, zawieście ze sobą najszersze pozdrowienia od narodu węgierskiego dla bratniego narodu polskiego. Życzymy polskiemu masom pracującym nowych sukcesów w dalszym rozkwicie waszej pięknej ojczyzny. (PAP)

Pływacy nadrabiają zaległości

Pływacy wielkopolscy nadrabiają zaległości sezonu letniego, w którym nie wykazali większej aktywności. Ciekawszymi imprez było bardzo mało. Z chwilą, gdy pływacy mają do dyspozycji kryte pływalnie, zaniedbali działalność w okresie letnim. Co uznaje za należyte za duże niedociągnięcie pod względem propagandowym.

Dażymy przecież do upowszechnienia sportu pływackiego. Mamy nadzieję, że w przyszłym, letnim programie będzie więcej ciekawych zawodów i pokazów, nie tylko w Poznaniu, lecz również na terenie Wielkopolski. — Stałe



SOBOTA, 23 LISTOPADA

Godz. 10 — Ogólnopolski konkurs skoków do wody z trampoliny i wieży. Basen pływacki Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34. Finały o godz. 17.

— Zawody strzeleckie dla wszystkich grup inwalidzkich. Szkoła przy ul. Przemysłowej 34.

Godz. 16.30 — Finałowe zawody młodzieżowe o Puchar Poznańskiego Okręgowego Związku Gimnastycznego. Sala szkoły przy ul. Świerczewskiego.

Godz. 17 — Korespondencyjne zawody pływackie dzieci. Basen przy ul. Wronieckiej.

Godz. 19 — Olimpia — Budowlani. Mecz bokserski pierwszych zespołów. Hala MTP przy ul. Śniadeckich.

Godz. 19 — AZS Poznań — Energetyk Poznań. Zawody o mistrzostwo ligi okręgowej w piłce ręcznej. Sala przy ul. Marcelesińskiej.

przybywają nam nowe obiekty pływackie. Trzeba je w pełni wykorzystywać.

W sobotę i niedzielę na naszych krytych pływalniach przy ul. Chwiałkowskiego i Wronieckiej będziemy obserwatorami zawodów pływackich, w których udział wezmą młodzi i starsi zawodnicy. Przy ul. Wronieckiej zbiorą się dzieci, chłopcy i dziewczęta; przy ul. Chwiałkowskiego, w zawsze ciekawych konkursach w skokach, zobaczymy reprezentantów: Warszawy, Zabrza i Poznania. Barw Poznania bronić będą zawodnicy: Olimpij, Lecha i MKS.

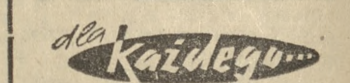
Obie imprezy cieszyć się będą niewątpliwie dużym zainteresowaniem publiczności. (p)

Porażka Grunwaldu ze Spójnią 16:30

Przy świetnie wypełnionej widowni, rozegrany został mecz o mistrzostwo ekstraklasy w piłce ręcznej, pomiędzy gdańską Spójnią i Grunwaldem. Spotkanie zakończyło się wysokim i zasłużonym zwycięstwem drużyny gdańskiej w stosunku 30:16 (16:8).

Goście z miejsca objeli prowadzenie i nie oddali go do końca spotkania, stale powiększając dorobek bramkowy. Przy stanie 5:3 a następnie 9:5 liczone się, że gospodarze zdolają uzyskać honorowy wynik. Po zmianie stron miejsce bramkarza Bródki zajął Grajczak. Bronił pewnie i skutecznie, lecz musiał kilkanaście razy skapitulować przed bardzo silnymi i precyzyjnymi strzałami napastników Spójni. Drużyna gości stanowiła silny, dobrze rozumiejący się zespół, który kondycyjnie nie ustępował miejscowym. Grunwald grał zbyt szablonowo. Napastnicy Grunwaldu rozgrywali piłki zbyt wolno, zwłaszcza pod bramką przeciwnika. Bezsprzecznie najlepszym zawodnikiem na boisku był bramkarz gości — Wiechula. Bronił brawurowo. Z czterech rzutów karnych trzy obronił po mistrzowsku. Spotkanie miało przebieg ciekawy. Niekiedy się przecieży zdarza, by w ekstraklasie padło 46 bramek. Najwięcej bramek dla Spójni zdobył Ziemiński 11, Rakek 7 i Tomaszewski 5; dla pokonanych Ładziak i Fechner po 4 oraz Wioszczyński i Górny po 3. Goście wystąpili w najlepszym składzie, gospodarze bez Olejniczaka.

W niedzielę Grunwald będzie miał za przeciwnika zespół GKS Wybrzeże. Mecz odbędzie się w sali przy ul. Marcelesińskiej. (p)



● W rozegranym w Gdyni zaległym spotkaniu zapasowym o mistrzostwo I ligi, Flota Gdynia pokonała Paławag Wrocław 5,5 : 2,5.

● W rewanżowym spotkaniu drugiej rundy Pucharu Dobrych Pucharów, piłkarze portugalskiego zespołu Sporting Lizbona wygrali z Apol Nikozją (Cypr) — 2:0 (1:0). Ponieważ w pierwszym meczu wygrał również Sporting — 16:1, piłkarze portugalscy zakwalifikowali się do ćwierćfinału. (t)

Komunikaty

Przewidziany na 24 bm. kurs szkoleniowy dla trenerów i instruktorów kilkunastu dyscyplin sportowych został przez WKFiT odwołany.

Sekcja Łucznicza KS Warta odbędzie roczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze 24 bm. o godz. 10.30 w świetlicy na boisku lekkoatletycznym przy ul. Marcelesińskiej.

Złoto — Srebro

złoto
każdą ilość
skupują
sklepy PHD „JUBILER”

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Dohnke

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje K. Kulewicz. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 15. Centrala tel. 511-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Składowanie: Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P.

Na wsi kluby

Zdaje się nie będzie na wsi świetlic. Dlaczego? Ano, bo na ogół niewiele się w nich działo, ziały pustką, a nieraz odstraszały nieładem. Z biegiem czasu nazwa „świetlica” stała się tu i tam synonimem czegoś odpychającego. Będą za to kluby. Będą? Już są! Razem w Poznaniu mamy ich 44, z czego najwięcej w powiatach Leszno i Rawicz: po 6. Odwiedziliśmy te rawickie. Jest co oglądać i co chwalić.

Akcja: kluby dla wsi. — stanowią bardzo cenny przykład pełnego współdziałania władz

Naukowcy rolnikom

Tu nie ma separowania się pracowników nauki od ołkicy. Tu każdy rolnik wie, że może liczyć na pomoc i radę pracowników gospodarczego Instytutu Przemysłu Włókien Łykowych. Toteż nazwa Sielec Stary jest znana w powiecie.

W ładnej sali miejscowi pracownicy nauki z dyrektorem mgr inż. Franciszkiem Frackowiakiem na czele — zorganizowali punkt konsultacyjny dla służby rolnej, gdzie odbywają się kilka razy w roku seminaria. Fachowe wykłady bezinteresownie prowadzi mgr inż. Jan Strychacz i mgr Janusz Jeske. Za każdym razem przybywa na nie około stu ludzi: agronomów gromadzkich, kierowników państwowych gospodarstw rolnych, pracowników instytucji związanych z rolnictwem oraz rad narodowych.

Plansze i przeźroczka czynią wykłady ciekawszymi, a urządzane na polach pokazy praktyczne (np. zwalczania chemicznie szkodników roślin) są cenną wskazówką, jak najwłaściwiej organizować taką czy inną pracę.

Naukowcy z Sielca Starego przejęli społeczne opiekuństwo nad okolicznymi wsiami Grąbkowo, Pawłowo i Rogożewo, gdzie przeprowadzają w okresie kampanii jesienno-zimowej pogadanki i wykłady. Mgr J. Jeske ponadto uczy w Szkole Przystosowania Rolniczego w Szkaradowie, przy czym na podkreślenie zasługuje jego ofiarność: w okresie minionej zimy pokonywał on ponad dziesięciokilometrową odległość, byle nie nastąpiła przerwa w zajęciach.

Pracownicy gospodarstwa IPWL Sielec Stary dają przykład godnej upowszechnienia inicjatywy społecznej i związania się z problemami miejscowego rolnictwa, z życiem miejscowych rolników. Ich inicjatywa, wysoko oceniana przez obywateli i przez władze powiatowe — na pewno warta jest przeniesienia na inny teren.

i inicjatywy społecznej ludności. Im więcej będzie tego współdziałania, tym szybciej zwiększymy liczbę klubów na wsi. Wiele zależy tu od pracowników przedsiębiorstwa RUCH, któremu dodatkowo powierzono odpowiedzialne zadanie prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej.

W grę wchodzi przy tym działalność masowa, organizatorska, a następnie prowadzenie setek, a pewnie i tysięcy placówek o charakterze kulturalnym. Wymaga też będzie z pewnością olbrzymiego wysiłku ze strony pracowników RUCH-u, którzy bez współdziałania ze strony wydziałów kultury prezydentów rad, nie sprostają nowym zadaniom.

Nieco szczegółów. W Żylińcach powiat Rawicz istniała zaniedbana świetlica. Nie było w tej wsi, liczącej 200 mieszkańców, sklepu. RUCH w oparciu o umowę z gromadzką radą przy współdziałaniu ludności, odremontował świetlicę, wymalował, wstawił regały, radio z adapterem (z kompletem 20 płyt) stoliki, wyściełane krzesła, gry z bilardem na czele, wyposażył pracownika w sprzęt do parzenia kawy i herbaty z termosami włącznie. W sali zawisły barwne firanki. Można tu od rana do 10 wieczór kupić gazety i czasopisma, książki, drobna galanterię, papierosy, zapalki, słodycze — (nowość w działalności RUCH-u), zabawki, a przede wszystkim bezpłatnie spędzić mile wieczór w gronie znajomych — przy pogawędce, czy przy szklance herbaty. Można też poczytać gazetę lub tygodnik, bowiem 10 tytułów wykładanych jest codziennie do bezpłatnego korzystania.

Toteż mieszkańcy Żylińców byli naprawdę uszczęśliwieni, gdy niedawno temu zabita deska mi świetlica przemieniła się w żywy klub; zrobili huczną otwarcie, przy współudziale nawet orkiestry, nie zabrakło przy tym tortu i ciastek. Helena Kupcowa, która aktywnie działa w powoływanej przy każdym klubie radzie, nie szczędziła trudu. Sołtys Józef Pazoła został pracownikiem RUCH-u. Ma kłopoty z... przypominaniem młodemu i starszemu, że godzina 22 minie, że pora zamykać klub...

Podobnie jest w Niemarzyni. gdzie także skłemu mieszkańców nie mieli. W dodatku tam Gromadzka Rada wraz z Kółkiem Rolniczym zakupili telewizor. Przyciąga on też mieszkańców Szymonowa, którzy najdłużej, bo od pół roku korzystają już z klubu RUCH-u.

Nie przeto dziwnego, że miejscowi obywatele dokładają starań, by bądź to przyspieszyć otwarcie w swej wsi klubu, bądź jak najtańszym kosztem go urządzić, czy też własnym częściowo sumptem wyposażyć w Niemarzyni, przy współudziale środków GRN, wybudowano w dawnej świetlicy scenę, otynkowano budynek na zewnątrz, odmalowano wnętrza i uporządkowano obejście. W Gołyszynie ludzie dokonali przeróbek budowlanych, naprawili podłogę.

W Masłowie i Szymanowie

odbywają się w klubach od czasu do czasu potańcówki, naturalnie bezalkoholowe. Atmosfera na nich jest miła, próby „rozrabiania” zlikwidowano z miejsca. Jeszcze w tym roku w Załęczu, Śląskowie i Roszkowie starsi i młodsi mieszkańcy doczekają się podobnych klubów — z radiem, adapterem, płytami, kawą (w przyszłości trafić tam mają i soki, lemoniada, woda sodowa), ze sprzętem rozrywkowym, no i oby jak najprędzej wszędzie z telewizorami.

Ale nie zależy to wyłącznie od Państwa, czy od sprawności pracowników RUCH-u (w Rawiczu kierownik Oddziału — Adolf Porczak i jego zastępca — Marian Piler, naprawdę zasłużyli sobie na uznanie). Wiele znaczy zaangażowanie społeczne mieszkańców wsi. Przykłady Żylińców, Niemarzyni, Szymanowa, czy innych miejscowości przekonują, że przy społecznej robotce, kluby wyrastają na wsi szybciej, są ładniejsze, zasobniejsze, są bardziej przez wszystkich doceniane i lubiane. Bo prezent od Państwa prezentem, a co się samemu zrobi, to szanuje się bardziej. Więc też sadzimy, że obywateli tych wsi, gdzie świetlice są puste i smutne, a młodzież nie ma co robić — upomina się w swych gromadzkich radach o urządzenie klubu. RUCH pomoże, ale pomóżcie i Wy! We własnym interesie. Bowiem...

bez
inicjatywy
ani
rusz!

OD MYŚLI DO CZYNU

GOSPODARKA MIEJSKA

Kazimierz Szczepaniak zna Rawicz na wylot. Spędził w mieście 40 lat. Jako przewodniczący Prezydium MRN szczególnie troszczy się o stan budynków, o nowe budownictwo, o stan dróg, rozwój sieci kanalizacyjnej oraz wodociągowej. Ostatnio, inspektor NIK-u przeprowadzający w Rawickim Prezydium kontrolę w zakresie czynów społecznych i przeglądając dokumentację u referenta Bronisława Flaka — stwierdził, że tak wzorowo prowadzonej sprawozdawczości jeszcze nie spotkał.

Władze miejskie potrafiły wciągnąć ludność do współdziałania nad poprawianiem wyposażenia i wyglądu miasta. Przebudowano gruntownie w tym roku ulicę Zachodnią, zakładając 332 mb kanalizacji wykonano też jezdnię i chodniki, przy czym wartość czynów osiągnęła tam około 182.000 zł. Pracowali tu ochotniczo kolejarze, pracownicy PSS i inni.

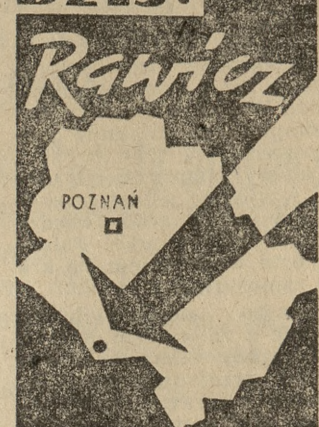
Na ul. Słonecznej założono 553 mb sieci wodociągowej oraz 212 mb jezdni i chodników. I znowu 50 000 zł wartości osiągnęły prace społeczne organizowane, prowadzone przez mieszkańców ulicy oraz załogi zakładów pracy, przy czym nie brakło pracowników Prezydium z przewodniczącym na czele. Bez współdziałania ludności i zakładów pracy nie byłoby możliwe przeprowadzenie omówionych prac ze skromnego budżetu miejskiego.

FACHOWE DYSKUSJE

Z inicjatywy Komisji Ekonomicznej Komitetu Powiatowego

Jak pojedą do Rawicza, kupię sobie kawał bicia...” — tak brzmiały słowa znanej starszym Wielkopolanom piosenki. Dość trudno byłoby dzisiaj kupić biczysko na rawickim rynku. Powiat uprzemysłowił się, choć nadal ponad połowa ludności zatrudniona jest w rolnictwie, które stoi tutaj na wysokim poziomie. Świadczą o tym produkcyjne wskaźniki, dotyczące obsady inwentarza, a także przeciętne wskaźniki plonów. Ciekawe jest i to, że powiat rawicki ma największą gęstość zaludnienia w Wielkopolsce, sięgającą 95 osób na kilometr kwadratowy. Poza Rawiczem, który po projektowanym przyłączeniu Sierakowa (wsi, stanowiącej właściwie integralną część stolicy powiatu) osiągnie niemal 15.000 mieszkańców, większymi skupiskami miejskimi są: Bojanowo, Jufrosin, Miejska Górka i Sarnowa. Społeczeństwo powiatu Rawicz, niegdyś wegetujące w nadgranicznym rejonie, zyskało w Polsce Ludowej pełne możliwości wyrażania swej pracowitości i przedsiębiorczości. Rawickie znane jest zwłaszcza z przodownictwa w realizowaniu rolniczych obowiązków wobec państwa, ze stałego intensyfikowania produkcji rolnej, a także z wielu godnych uwagi poczyną społeczeństwa. O nich piszemy na tej stronie.

DZIŚ:



Sarnowa znów młoda

Miaścisko jak z bajki. Piękne kolorowe domki okalające szczyt — lśniący od czystości rynek, na którym króluje kolorowy ratusz. Historie, jakie tu opowiadają, też można by wyczytać w bajce o dobrych i mądrych mieszkańcach Grodu z sarną w herbie.

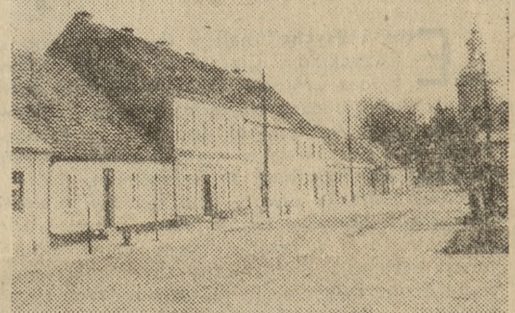
W południe na ulicach jest pusto. Miasteczko przypomina trochę osadę rybacką, która pożegnała mężów i synów żeglujących daleko od domu. O zachodzie powrócą: rybacy nie wiadomo z czym, mieszkańcy Sarnowy z jeszcze jedną dniówką zarobioną w rawickich zakładach albo cukrowni w Miejskiej Górze. Spośród niespełna 1600 mieszkańców, pracę na miejscu znalazło zaledwie kilkudziesięciu. Resztę uwozi PKS i kolej. Jeżdżą już od lat, ale nikt nie myśli o zerwaniu z tą tradycją bo nikt nie chce rozstać się ze swoim miastem. To nic, że jest biedne. Zakochał się w nim i są jego wielkimi patriotami.

W starych księgach szczytnickich wyczytali, że Sarnowa ma już 700 lat. Na taki jubileusz transparent i przemówienie nie wystarcza. Postanowili wspólnie przeprowadzić kurację odmładzającą miasto. Poszły w ruch kielnie i młotki, pędzle i farby. Odświętny wygląd przybrały najpierw najstarsze budynki. Sąsiedzi nie chcieli być gorsi. W ciągu dwóch miesięcy ponad 180 domów otrzymało nowe elewacje a niechlorna reszta, chociaż w drobnym stopniu, ale przybrała się także na to wielkie święto. Przebudowano ulicę. Rynek otrzymał nową nawierzchnię. Wokół ratusza założono zieleniec. Początkowe skromne plany uświetnienia jubileuszu przerodziły się w spontaniczny czyn, którego łączna wartość znacznie przekroczyła milion złotych. Mieszkańcy Sarnowy dumni są z tego co zrobili. Przejedni zwalniają w rynku, by przez chwilę podziwiać kolorową wstęgę domów otaczających ratusz i wijącą się wzdłuż wąskich uliczek.

Przysłowie, że apetyt rośnie w miarę jedzenia, nie pozabawione jest racji. Przyna-

mniej w Sarnowej. Przewodniczący Prezydium MRN Franciszek Stachowski, którego nie mała była rolnicze inicjatywy, mieszkańców mówi, że teraz pomyślą o dzieciach. Na wolnym placu zbudują boisko i ogródek dla dzieci szkoły nr 2. Z bezpieczeństwem przeciwpożarowym również nie jest najlepiej. Wykopią więc nowy zbiornik za stodołami na terenie przynależnym z Państwowego Funduszu Ziemi. LZS-owcy zbudowali już nowoczesny pawilon na swoim boisku, a kiedy „fabryka smoły” (przedsiębiorstwo drogowe) opuści zajmowany tymczasowo sąsiedni teren, rozpoczną rozbudowę stadionu. Liga Kobiet przygotowuje się do zorganizowania kursów wikliniarskich, co umożliwi części kobiet zajęcie na miejscu. Dla tych, które jeżdżą szczerze do Rawicza chcą także zorganizować chałupniczy system szycia.

Często miasteczka pozbawione przemysłu, możliwości zatrudnienia ludzi na miejscu, podupadają. Sarnowa ma podobne warunki a jednak wykazuje tendencję wzrostową, bo wystarczy nawet odrobina inicjatywy by ludzie poczuli się gospodarzami własnego miasta, czy osiedla, by zrozumieli, że warunki pracy i życia zależą od nich samych. Sarnowa może być przykładem, chociaż z zewnątrz przypomina trochę bajkowy gród.



Czystutko tu i schludnie

POWRÓT OBRAZÓW

Rawicz założył Adam Przy- ma-Przyjemski. Jego portret zdobył do września 1939 salę posiedzeń ratusza. W czerwcu 1952, pan Franciszek Jaśko- wiak z Poznania, zwrócił uwagę władzom miejskim na brak tego obrazu i szeregu innych. Od tej pory, przy jego wybitnej współpracy, Prezydium MRN toczyło uporczywą walkę o odzyskanie wspomnianych dzieł sztuki. W końcowej fazie dopomógł poseł na Sejm PRL, wiceminister zdrowia, doc. dr Feliks Widy- Wierski. 10 października 1961, po z górą dziewięciu latach starań, portret Przy- ma-Przyjemskiego (z 1780 roku) wraz z sześcioma innymi malowidłami, powrócił do rawickiej sali ratuszowej. Tylko dzięki konsekwentnemu współdziałaniu społeczników i przykładowemu uporowi ojców miasta.

WIEJSKA ULICA

Jest dumą mieszkańców Sarnowy w gromadzie Bojanowo, gdyż od niej wzięły początek czynne nie mające odpowiednika w całym powiecie. Przed trzema laty Sowiny nieznym nam różniły się od innych wsi. Symbolem była błotnista droga przez wieś, w której grzęzły wozy. Sołtys Stanisław Sikora rzucił myśl, a przewodniczącym sowińskiego ko-

mitetu budowy drogi został Piotr Ratajczak. Zwieźli rolnicy potrzebny materiał i zabrali się do pracy. Z gminy dostali tylko jednego fachowca, który pokazywał jak się płyty chodnikowe układa. Jeździć zakładali brukarze ale gospodarze i ich rodziny pomagali solidnie.

Dzisiaj skanalizowana droga z chodnikami i krawężnikami przypomina miejską ulicę w dzielnicy willowej. Stopniowo zaczęły znikać wałace się pioty, rudery w zagrodach ustępowały miejsca nowym budynkom. Przystępując do konkursu higienizacyjnego „Głosu Wielkopolskiego” i Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, poczynili niemałe inwestycje betonując grodzoniki, likwidując wszelkie źródła rozsądnictwa chorób i nieprzyjemnych zapachów. Ten trud sownie się opłacił. Sowiny wygrały nasz konkurs i zdobyły nagrodę w wysokości 500 000 zł. Początkowo za tę sumę mieszkańcy chcieli zbudować wodociąg we wsi, ale później odstąpili od tego projektu. Za pieniądze uzyskane z konkursu kupią materiały na budowę ławni we wsi oraz domu kultury, a wodę każdy zainstaluje we własnym zakresie, zakładając hydrofor. Na razie przygotowuje się dokumentację a mieszkańcy Sowiny wykorzystują każdą wolną chwilę przy budowie drogi za wsi, która umożliwi im dotarcie do Bojanowa. Z 6 kilometrów odcinka między Gołyszynem a Sowinami zostały do zrobienia już tylko dwa. Obie wsi zgodnie uczestniczą w drogowym czynie.

Stronę opracowali:

BOGDAN DÖHNKE,
PIOTR ŻYCKI

Można by, ale...

Czy w Zielonejwsi, Pakosławiu oraz miastach Jutrosin i Bojanowo — nie ma rozlicznych potrzeb społecznych? Potrzeby, oczywiście są. A czego nie ma? Nie ma dostatecznej inicjatywy. Gdyby była — dałoby się i w tych miejscowościach zrobić bardzo wiele. Może tyle co w Sarnowej czy Sowinach.

Janowo i Sworowo zaliczają się do wsi niezamożnych. A jednak mieszkańcy tych miejscowości przystąpili do budowy świetlic. Ich poczynania spotkały się z pomocą władz. Obecnie oczekuje się, że świetlice te poczną się wykańczać. A w Domaradzie, jednej z najbogatych wsi powiatu, zgromadzone jeszcze w 1947 roku materiały, czekają... Na co? Ano chyba na inicjatywę społeczną, podobną do tej z Janowa i Sworowa.

Szkaradowo słynie z czynów społecznych. Wartość przeciętna świadczonych prac na głowę mieszkańca tej gromady (pomijając zbiórki pieniężne na SFOS i SFBS) wynosi 470 zł. A przecież Szkaradowo nie jest gromadą zbyt zamożną. Zamożne za to jest przedmiejskie Sierakowo, gdzie ta sama przeciętna wynosi tylko 7 zł! Wiele, jak widać, zależy od upośledzenia mieszkańców tej czy innej gromady.

Harcerze, przy współudziale Inspektoratu Szkolnego, podjęli wiosną zobowiązanie, iż będą opiekowali się rawickimi plantami. Bardzo łatwa myśl! Włączyła się także młodzież czterech szkół podstawowych. Planty mają 4 strony (dawne wały obronne), dokonano ich podziału. Początkowo prace biegły sprawnie. A potem... Potem ładna inicjatywa została zaniechana. Dlaczego?

Przemówienie Władysława Gomułki

Dokończenie ze str. 2

ności wyrobów farmaceutycznych, a także eksportu z Polski do Węgier wielu urządzeń i kompletnych obiektów chemicznych.

Dalszej intensyfikacji ulegną wzajemne usługi tranzytowe i przewozowe, między innymi obsługa przez Polskę eksportu węgierskiego do krajów zamorskich.

Ponadto postanowiliśmy, zgodnie z zaleceniem RWP, aby organy planowania obu krajów przeprowadziły konsultacje w sprawie koordynacji planów gospodarczych na lata 1966-70.

Wyrażając przekonanie, iż obecnie ustalone zasady dalszej pogłębionej współpracy gospodarczej handlowej i turystycznej między Polską a Węgrami zacieśnia jeszcze bardziej więzy braterskiej przyjaźni łączące oba państwa i narody. W. Gomułka podkreślił iż polsko-węgierska przyjaźń i współpraca jest równocześnie trwałym czynnikiem jedności obozu socjalistycznego.

Jesteśmy uczestnikami Układu Warszawskiego — oświadczył mówca — który w obronie o potęgę obronną ZSRR zapewnia bezpieczeństwo i nie zawiści naszych państw.

Naszym wspólnym nieuchwiałym dążeniem jest ugruntowanie zasad pokojowego współistnienia z państwami kapitalistycznymi. Popieramy każdy konkretny krok, który wiedzie do odprężenia

i rozbrojenia, każde posunięcie, które toruje drogę do pokojowej współpracy i pomaga w obustronnie korzystnych stosunkach handlowych z krajami kapitalistycznymi.

Powitaliśmy z uznaniem i nadzieją zawarcie Układu Moskiewskiego w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą, jako zapowiedź dalszych porozumień.

W. Gomułka wskazał następnie, iż w praktyce Stany Zjednoczone oraz ich atlantycki sprzymierzeniecy nie wykazują jednakże gotowości do dalszych kroków odprężenia. Pokojowa inicjatywa ZSRR w sprawie zawarcia paktu o nieagresji między państwami NATO i Układu Warszawskiego nie spotkała się z rzeczowym przyjęciem ze strony USA i W. Brytanii. Ze sprzeciwem odnoszą się państwa zachodnie do polskiej propozycji w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej. Na stałą obstrukcję ze strony zachodu natrafiają wszelkie konkretne propozycje uregulowania problemu niemieckiego.

Równocześnie w opinii wszystkich ludzi pragnących pokoju, a zwłaszcza w opinii społeczeństwa polskiego, nie mogą nie wzbudzać niepokoju takie posunięcia, jak forsowanie przez rządy USA i NRF sprawy utworzenia wiełostronnych sił nuklearnych

NATO, których istotnym celem jest sprzeczne z duchem Układu Moskiewskiego, rozpuszczanie broni jądrowej na nowe państwa, a w szczególności udostępnienie broni jądrowo-rakietowej zachodniomiejemskiej Bundeswehrze.

Skutkiem tej polityki, może być jedynie spotęgowanie agresywnych i odwetowych dążeń militarystów zachodniomiejemskich, którzy już dziś otwierają oświadczenia, że odprężenie jest „pustą gadaniną”, że warunkiem odprężenia jest „zmiana status quo”, czyli wchłonięcie NRD przez Niemiecką Republikę Federalną i rewizja granic, ustalonych w wyniku klęski Niemiec hitlerowskich.

Odrzucanie przez rząd bński proponowanej przez rząd NRD pokojowej drogi prowadzącej w perspektywie do zjednoczenia Niemiec — ciągnął W. Gomułka — posiada wymowę aż nazbyt przejrzyście — Bonn dąży do zmiany „status quo” na drodze siły. Dlatego nie chce słyszeć o odprężeniu, dlatego tak uparcie zmierza do zawładnięcia bronią jądrową. Polityka taka jest brzemenna w groźne dla pokoju następstwa.

Nie dadzą się pogodzić z polityką odprężenia również takie posunięcia, jak nie ustająca kampania, brutalny nacisk ekonomiczny oraz dywersyjne akty wobec Kuby, jak interwencja w Wietnamie południowym, jak wreszcie ostatnie, zimnowojenne kroki, ograniczające swobodę ruchu dyplomatów krajów socjalistycznych na terenie USA. „Te ostatnie niczym nie uzasadnione ograniczenia — oświadczył mówca — wyznaczają w szczególności przeciwko Polsce, w której dyplomaci amerykańscy korzystali dotąd z całkowitej swobody ruchu”.

Podkreślając doniosłość ześpolenia wysiłków wszystkich państw socjalistycznych, wszystkich sił antyimperialistycznych i pokojowych, doniosłość jednolitego frontu wobec imperializmu i wspólnie uzgodnionej polityki zagranicznej świata socjalistycznego, W. Gomułka powiedział:

„Obie nasze bratnie partie stoją niezłomnie na gruncie jednolitości socjalistycznej wspólnoty narodów, zgodnie z jednomyślnie przyjętymi deklaracjami międzynarodowych narad ruchu komunistycznego w 1957 i 1960 r. Jedność partii marksistowsko-leninowskich, jedność państw socjalistycznych, oparta na poszanowaniu suwerenności i niezależności, a równocześnie na ich międzynarodowej solidarności, stanowi w wielkiej mierze o układzie sił w skali

międzynarodowej między dwoma systemami — między obózem socjalistycznym, a obózem imperialistycznym.”

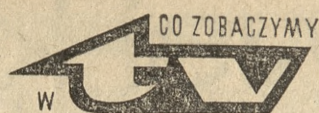
Wszystkie obiektywne czynniki działają na rzecz przewagi systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym. Szybka dynamika wzrostu ekonomicznego krajów socjalistycznych przechylać będzie coraz bardziej szalę na rzecz nowego ustroju społecznego. Świat kapitalistyczny jest uwikłany w sprzecznościach nie do rozwiązania. Imperializm, z całym swym bogactwem nagromadzonym w ciągu wieków z eksploatacji kolonii i krajów zależnych oraz z wyzysku własnej klasy robotniczej i chłostwa, stoi bezsilny wobec niepowstrzymanego dążenia setek milionów głodujących ludzi do wolności i godności. Rzecz w tym, by to wszystko, co stanowi o sile i żywotności socjalizmu, i wszystko, co składa się na nieuleczalną chorobę starego, kapitalistycznego ustroju, wykorzystać przez słuszną, dalekowszłą i zgodną politykę na rzecz naszego zwycięstwa w historycznym współzawodnictwie dwóch systemów.

„Centralną sprawą naszych czasów — podkreślił I Sekretarz KC PZPR — jest sprawa wojny i pokoju. Za uchronienie ludzkości od nowej wojny światowej, równoznacznej z zagładą wielu narodów jest naczelną misją dziejową ruchu komunistycznego i systemu socjalistycznego”.

Wojna nie jest już fatalnym losem narodów, można jej zagrozić drogę, doprowadzić do całkowitego i powszechnego rozbrojenia i zapewnić trwały pokój na świecie. Nosicielem wojny, źródłem groźby, której cień pada na życie każdego kraju, jest imperializm, jego dążenia do zniszczenia państw socjalistycznych, do powstrzymywania nieuchronnych przeobrażeń społecznych, do stłumienia ruchów wyzwolńczych narodów siłą oręża, groźba użycia broni atomowej, czy też samym jej zastosowaniem. Narodowy wybór w ostatecznym rachunku socjalizm nie tylko dlatego, że dowiedzie on w ciągu stosunkowo niedługiego czasu swej przewagi ekonomicznej, ale i dlatego, że rozdzieli on siły zdolne ostatecznie położyć kres wojnie.

„Jest jeszcze długa droga przed nami, nim ta prawda stanie się powszechna i zwycięży — oświadczył w zakończeniu Władysław Gomułka.

Szczytnym, historycznym obojwzględem naszych partii i rządów jest uczynić w każdym z naszych krajów wszystko, co możliwe, aby przybliżyć chwilę, gdy cel ten zostanie osiągnięty”.



PONIEDZIAŁEK: 17.15 dla dzieci „Program z kijem” oraz „Szymon i Kubus”. W programie lokalnym z cyklu „W pracowniach poznańskich uczonych” audycja pt. „Czy lubi Pan swoją pracę?”, 18.50 Kino krótkich filmów, 19.25 reportaż z wystawy Muzeum Narodowego w Warszawie „W świecie Bronisława Linkego”, 21 — Teatr TV wystawi widowisko Zofii Nałkowskiej pt. „Romans Teresy Henner”. Jest to adaptacja powieści, której akcja dzieje się w 1925 r. w środowisku ówczesnej elity wojskowej. Wystąpią: Z. Rysiówna, K. Łaniewska, E. Kepińska, A. Zawieszanowska, K. Meres, T. Pawłowski, J. Bylczuk, Z. Mrozowski, Z. Felling, I. Śmiałowski, J. Ziejewski i J. Kondrat.

WTOREK: W programie lokalnym (16.45) „Wizyta charkowskich przyjaciół”, 17.05 program dla dzieci starszych pt. „W królestwie skarbnika” — reportaż ze szkolnego szczytu kopalnianego, 18.10 — w cyklu „Podróże po świecie” program pt. „Mongolia”, 18.30 — koncert mistrzów baletu radzieckiego, 20.30 — I i II odcinek telewizyjnego filmu seryjnego produkcji polskiej pt. „Lol” (akcja dzieje się w świecie miastach Europy), 21.20 — „Piosenka studia nam umila” czyli laureaci II ogólnopolskiego konkursu piosenkarzy studenckich (Kraków), 21.50 — dyskusja na tematy krajowe.

ŚRODA: 17.05 — z Poznania ogólnopolski program dla dzieci „Wybieramy zawod”, 17.55 program filmowy pt. „Jugosławia”, 18.25 „Czy kryzys rodziny” — program z cyklu „Oczami człowieka współczesnego”, 18.55 — Wspomnienia o gwiazdach, 19.20 Magazyn międzynarodowy „Przyjaźń”, tym razem poświęcony zagadnieniu współpracy i przyjaźni polsko-radzieckiej. Program przygotowała Telewizja Polska i Telewizja ZSRR. Sygnalizujemy ciekawoskę: na zakończenie wystąpi znana już telewizjom światła piosenkarka Edyta Piecha, 20.30 magazyn „Nie tylko dla pań”.

CZWARTEK: 17.05 programy dla dzieci „Poznajmy sport” i „Piękna nasza Polska cała”, 17.50 — program publicystyczny „Ludzie z łąki”, 18.50 — publicystyka młodzieżowa „Gorączka życia”, 19.20 — program poetycko-muzyczny z Kalowic „Barwy jesieni”, 21.10 — Teatr Sensacji TV (Kobra) wystawi widowisko H. G. Wellsa „Człowiek, który czyni cuda” w reżyserii J. Bratkowskiego i scenografii J. Zygałewicza. Wystąpią m. in. Teofila Koroniewicz, Barbara Wrzesińska, Edmund Fidler i Jan Kobuszewski.

PIĄTEK: 16.50 przemówienie ambasadora Jugosławii z okazji święta narodowego SFRJ, 17.05 program dla dzieci „O nas i dla nas” — miesięczna kronika filmowa, 17.30 — poradnik dla te-

lewidzów, 18.10 — magazyn aktualności satyrycznych „Wielokropek”, 20.35 — „Horszylński” — dramat Juliusza Słowackiego transmitowany z Teatru Polskiego we Wrocławiu.

SOBOTA: 17.05 telekonkurs dla dzieci starszych z Muzeum Wojska Polskiego pt. „Od Cedyni do Siekierki”, 18.05 program dla młodzieży „Telemikrus”, 19.20 „Jeźdźcy” — reportaż filmowy ze Ślawni Koni w Kwidzinu, 20.30 — w cyklu „Portrety” program poświęcony Włodolowi Wisniewskiemu, 21 — film fabularny produkcji francuskiej „Ulica Montmartre” (od 16 l), 22.35 — „Tylko tu” — wodevil Tadeusza Kwiatkowskiego z Krakowa.

NIEDZIELA: 13.10 — film fabularny produkcji CSRS „Tajemnica puderniczka” (od 9 l), 14.30 — koncert Kapeli F. Dzierżanowskiego z udziałem solistów, 15.50 — „Teatrzyk Violinek”, 16.30 film dla dzieci pt. „Margi i malpka”, 16.45 — powtórzenie I i II odcinka telewizyjnego filmu seryjnego „Lol”, 18.15 pasjonujący teleturniej pt. „Wielka gra”.

Dej w Jugosławii

Na zaproszenie prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii i sekretarza generalnego Związku Komunistów Jugosławii J. Br--Tito, do Belgradu przybyła w piątek z oficjalną wizytą delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym Rady Państwa RRL, pierwszym sekretarzem KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — Gheorghe Gheorghiu-Dejem. (PAP)

Zakończenie wizyty Erharda w Paryżu

Przed wyjazdem z Paryża kanclerz NRF Erhard był gościem stowarzyszenia prasy dyplomatycznej. Złożył on na użytek prasy deklarację, w której zajął stanowisko wobec szeregu ważnych problemów międzynarodowych.

● Sprawa dialogu między Wschodem a Zachodem. Erhard w zasadzie nie wypowiedział się przeciw temu, ale oświadczył, że warunkiem sine qua non tego dialogu powinno być uznanie przez Związek Radziecki „praw Niemców do samostanowienia”.

● Współpraca Europy ze Stanami Zjednoczonymi. Tu Erhard jest prawdziwym entuzjastą jak najściślejszej współpracy we „wszystkich wielkich problemach ekonomicznych i politycznych”.

● Sprawa rozszerzenia Wspólnoty Rynku. Tę sprawę Erhard pozostawia w zawieszeniu aż do wyników wyborów w Anglii.

● Sprawa stosunków między Francją a NRF. W relacji Erharda ścisła współpraca między tymi dwoma krajami powinna się stać „osiądkiem zjednoczenia Europy”.

Kanclerz NRF Erhard wraz ze swą żoną wyjechał z Paryża o godz. 14.40 GMT specjalnym pociągiem do Bonn. (PAP)

Kennedy nie żyje

Dokończenie ze str. 1

O godz. 21 czasu warszawskiego ciało prezydenta wywieziono ze szpitala w karetce pogotowia. Pani Kennedy siedziała przy zwłokach.

Gubernator Teksasu Connally przeszedł po południu operację. Stan jego jest ciężki.

W piątek wieczorem ciało prezydenta Kennedy'ego przewieziono samolotem do Waszyngtonu. W sobotę zwłoki prezydenta zostaną wystawione w Białym Domu. (PAP)

Kondolencje w ONZ

Red. Wiesław Górnicki donosi: Zamordowanie prezydenta Stanów Zjednoczonych wzbudziło wstrząsające wrażenie w Organizacji Narodów Zjednoczonych. W ciągu kilkunastu minut, które dzieliły pierwszą wiadomość o zamachu na prezydenta od smutnego obwieszczenia że prezydent zmarł — gmach ONZ zapelniał się dyplomatami ze wszystkich krajów członkowskich. W momencie gdy stacja radiowa NBC jako pierwsza przerwała w pół słowa nadawanie informacji z Dallas i oznajmiła: „Obywateli Stanów Zjednoczonych, prezydent naszego kraju nie żyje” — rozległ się wśród licznie zgromadzonych dyplomatów i pracowników sekretariatu ONZ szmer przerażenia. W wielu oczach pokazały się łzy.

O godz. 15 czasu nowojorskiego (godz. 20 czasu warszawskiego) miały się rozpocząć obrady plenarne Zgromadzenia Ogólnego.

Przed rozpoczęciem obrad do stałego przedstawiciela USA w ONZ, Stevensona, podchodzili z wyrazami kondolencji przedstawiciele wszystkich krajów reprezentowanych w organizacji.

W imieniu delegacji polskiej, kondolencje złożył amb. Bohdan Lewandowski oraz prof. Manfred Lachs.

Zgromadzenie Ogólne na apel przewodniczącego sesji uczciło pamięć prezydenta Kennedy'ego minutą milczenia. Sala Zgromadzenia Ogólnego była zatłoczona do granic pojemności. W tej samej sali, dokładnie dwa miesiące temu, prezydent Kennedy wygłosił przemówienie w trzecim dniu trwania sesji.

Głęboki żal, potępienie dla tych, którzy dokonali haniebnego morderstwa, najsłodsze współczucie dla osieroconej rodziny, niepokojące pytanie o następstwa polityczne tego morderstwa — oto uczucia, jakie dominowały w piątek wieczorem w siedzibie ONZ. (PAP)

Zamach na tle rasistowskim

Wiadomość o zamachu na życie prezydenta Kennedy'ego wstrząsnęła do głębi Waszyngtonem. Niezwłocznie po nadaniu wiadomości przez radio, tłumy ludzi gromadziły się na ulicy. Jakkolwiek brak szczegółów potwierdził zbrodnię oraz dokładnych informacji na temat jej podłoża, w kołach waszyngtońskich podkreśla się, iż dokonana została ona przez rasistę, zwolennika silnej w Teksasie skrajnej prawicy. Policja aresztowała mło-

dego człowieka, podejrzanego o dokonanie potwornego morderstwa.

Konsekwencje polityczne tej zbrodni zarówno na arenie wewnętrznej, jak i międzynarodowej mogą być ogromne. Polityka wewnętrzna i zagraniczna prezydenta Kennedy'ego budziła w kołach rasistów skrajnej prawicy silną opozycję i spotykała się z ostrymi atakami.

Senat na wniosek Mansfielda odrzucił swe obrady właśnie w chwili, gdy brat prezydenta Edward Kennedy przemawiał. Zarówno Edward Kennedy jak i Robert Kennedy niezwłocznie wyjechali do Dallas.

Od chwili przyjazdu prezydenta Kennedy'ego do Dallas niewielkie grupy skrajnie prawicowych elementów demonstrowały w różnych miejscach miasta wnosząc wrogie okrzyki przeciwko Kennedy'emu.

Jak donoszą agencje zachodnie w przemówieniu, jakie Kennedy miał wygłosić w Dallas i którego tekst znajdował się w jego kieszeni, prezydent występował przeciwko elementom ultrakonserwatywnym. (PAP)

Życiorys prezydenta Kennedy'ego

John Fitzgerald Kennedy urodził się 29 maja 1917 r. w Brookline. Był drugim dzieckiem

Joseph Kennedy'ego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie za rządów prezydenta Roosevelta. Jego matka Rose jest córką b. burmistrza Bostonu Johna F. Fitzgeralda. Rodzina zmarłego prezydenta jest pochodzenia irlandzkiego.

John F. Kennedy studiował najpierw w Bostonie i w „London School of Economics” a następnie ukończył uniwersytet w Harvard. W czasie wojny służył marynarce i na własną prośbę skierowany został do strefy walk na Pacyfiku, gdzie dowodził okrętem patrolowym. W czasie walk John Kennedy został poważnie ranny.

Zwolniony ze służby w marynarce ze względu na zły stan zdrowia w 1946 r. rozpoczął pracę jako dziennikarz.

Swą karierę polityczną rozpoczął w tym samym roku w wieku lat 29, kiedy został wybrany do Izby Reprezentantów z ramienia partii demokratycznej. W Izbie Reprezentantów zasiadał od roku 1955, kiedy został wybrany do senatu, gdzie reprezentował stan Massachusetts. Jako senator odwiedził Polskę. W 1960 roku wybrany został na stanowisko prezydenta USA.

John Kennedy kierując polityką Stanów Zjednoczonych przedłożył kongresowi projekty ustaw, zmierzających do rozszerzenia praw obywatelskich ludności murzyńskiej.

Prezydent Kennedy wypowiadał się parokrotnie za rewizją podstaw polityki zagranicznej USA.

W czasie jego kadencji zawarty został Układ Moskiewski o częściowym zakazie prób z bronią nuklearną. (PAP)

Kolejny odcinek opowiadania „Miodowy miesiąc w piekle” zamieścimy jutro.

OPERA

Baśń o Psyche

„Eros i Psyche” należy do wczesnego okresu działalności Różyckiego. Cieszy się opinią czołowej opery kompozytora „Młodej Polski”. Libreto jest tu oparte na ilu ongi bardzo znanego dramatu J. Żuławskiego, który (rozwijając baśń Apulejusza) opowiada o Psyche wędrującej przez wieki — w poszukiwaniu wielkiej miłości. Psyche, to jakby symbol tęsknoty za ideałem, za szczęściem, które jest nieosiągalne. Osnowa literacka utworu daje teatrowi niemałe pole do popisu. Każdy z 5 obrazów dzieje się w innym środowisku, pozwalając na kontrastowe dekoracje i coraz nowe kostiumy. Po scenie klasycznej następuje dramatyczny akt rewolucyjny (Paryż roku 1789). Pięty obraz odbywa się już w nowszych czasach. Finał przenosi znów do mitycznej Grecji (w nawiązaniu do prologu).

O samych wartościach muzycznych można by mówić rozmaicie. Wyczuwa się w całości tendencję „impresjonizującą”. Kompozytor chciał ambientnie dotrzeć kroku aktualnym przed i wojna kierunkom w sztuce (Debussy — Strauss). Unika tedy zamkniętej formy arii, najchętniej rozwijając niekończące się, dość wodniste recytatywy. Początek opery zapowiada się interesująco. Ansambel — sielanka arkadyjska — przeczki — zrytmizowane gesty solistek. W dalszym przebiegu tego obrazu przydałyby się stanowczo jakieś skróty. II obraz ma zaledwie kilka ciekawszych momentów: chór „orgiasyczny”, śpiew Laidy i Niewolnika. Dopiero w III odcinku zaczyna powoli narastać napięcie dramatyczne (klasztor). W akcie Rewolucji Francuskiej dochodzi do głosu wybitny temperament i talent ilustratorski Różyckiego, choć inwencji melodycznej i bogatszej treści muzycznej znajdziemy niewiele. Słuszkowo najwyżej wyrazowo wypada obraz finałowy, już zapowiadający słynne „ciagoly” operetkowe kompozytora „Casinowy”.

Dyrekcja Państwowej Opery w Poznaniu wybrała „Erosa” na przyszłoroczny Festiwal Polskich Oper i Baletów. W istocie — pokazać tu można cały wielki zespół solistów. Ale 3 główne postaci są wyjątkowo trudne do śpiewania. Zwłaszcza „morderca”, wysoko napisana partia obdarzył kompozytor samą Psyche. Sopranistka A. Dankowska prawie nie schodzi ze sceny przez 5 aktów — z brawurowym rozmachem grając i śpiewając po kolei: grecką królową, żebraczkę, zbuntowaną zakonnicę, kurtyzane, „płomień rewolucji”. Dankowska podźwignęła tę dużą rolę. Tenorowy głos S. Romańskiego (Eros) brzmiał może najsłabszelniej w „piętni błędnego rycerza” (obraz klasztoru). Baryton W. Malczewski jako Blaks — antagonistą Psyche popisał się dużą swobodą wokalną i wyrazistą muzyczną werwą. Wszystkie mniejsze role i rolki obsadzono równie pieczołowicie. Wyróżniamy szczególnie A. Wolanowską (wdzięcznie śpiewająca i płasząca „z szalem” — Laida), H. Łukaszką (okrągłe, dobrze niosące na salę frazy Niewolnika — w końcu II obrazu), I. Winiarską, L. Hankiewicz i A. Imalską (trzy pełne i soczyste głosy mezzosopranowe), także I. Lubomirską, M. Kondellę, A. Cwiczekowskiego, S. Kliczkowskiego.

Reżyser przedstawienia M. Broniewska włożyła wiele pracy, doświadczenia i talentu (przede wszystkim muzycznego) w niebanalne rozwiązania gestu solistów oraz ruchu chórów. Jedno zastrzeżenie: niezrozumiałe przedstawia się dla widza arcyważny zawiązek akcji dramatu. Według greckiego mity, Psyche ukarana została za ciekawość ujrzenia twarzy boga. Także Żuławski każe Erosowi chodzić po scenie w woalu, który nieopatrznie zrywa głupi Blaks. W koncepcji Broniewskiej nie bardzo wiadomo za co wynano Psyche z raju. Niewielka wstawka — baletik kąpiących się dziewcząt — ułożył stylowo K. Drzewiecki.

Dekoracja jest właściwie tylko jedna, aluzyjna, zresztą gustowna w kolorze i formie. Każdy z obrazów następnych dodaje tylko skromne przysławki, jako nowe elementy do pierwszego pomysłu (S. Bąkowski). Większość kostiumów zasługuje na uznanie choć różniły półknięcia np.: zbyt uduchowione nakrycie głowy Erosa — Romańskiego.

Całością widowiska od strony muzycznej kierował dyrektor Robert Szymanowski, który po raz pierwszy stanął przy pulpicie naszej Opery. Dyrygował w żywych, czasem nawet ryzykownie szybkich tempach, snadź uważając, że takie ujęcie nada „Erosowi” jakas bardziej interesująca i współczesna ekspresję. Orkiestra grała czysto, na ogół nie głużyła solistów, opracowana dynamicznie z niemałą starannością. Miejsmy nadzieję, że ostatni, tak poważny wysiłek całego zespołu operowego, jakim jest nowa premiera — spotka się z zainteresowaniem słuchaczy.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Pracownicy poszukiwani

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W POZNANIU przyjmie kandydatów na stanowisko **INFORMATORA INFORMACJI MIĘDZYNARODOWEJ** wiodących biegłe w mowie i piśmie co najmniej dwoma z niżej wyszczególnionych języków obcych: rosyjski, angielski, francuski i niemiecki.

Bliszych informacji udzieli Zarząd Handlowo-Przewozowy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 130-140, pokój 226. K8112

ZAKŁADY ENERGETYCZNE OKRĘGU ZACHODNIEGO W POZNANIU, ulica Marcinińska 71 zatrudnia:

INSTRUKTORA KSIĘGOWOŚCI I KSIĘGOWEGO REWIDENTA.

Zgłoszenia w Dziale Kadr. K8218

KIEROWNIKA FINANSOWEGO - zatrudni zaraz **MHD ART. UZYTOK KULTURALNEGO POZNAN**, Mickiewicza 30. K8229

KSIĘGOWEGO REWIDENTA do przeprowadzania kontroli wewnętrznej w terenowych jednostkach organizacyjnych zatrudni **PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU**. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie oraz praktyka w zakresie zagadnień księgowości przemysłowej oraz znajomości obowiązujących ogólnie przepisów finansowo-księgowych. Zgłoszenia wraz z podaniem przebiegu dotychczasowego zatrudnienia przysyłać należy do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8212.

POZNANSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE

zawiadamiają

z dniem 11. XI. 1963 r. nastąpiła zmiana nr telefonu naszej centrali telefonicznej.

Nowy nr 98-62

K8264

Praca

Gospoście do samodzielnej prowadzenia domu przyjmie (gospodarstwo rolne). Bardzo dobre warunki. Zgłoszenia: Poznań, Stary Rynek 92 m. 2. 10075g

Goniec potrzebny - dobre warunki. Zgłoszenia: Poznań, Ratajczaka 49 - piekarnia. 10384g

Pomoc domowa do lekarza (dochodząca) - potrzebna zaraz. Poznań, ul. Warszawska 37 m. 2, tel. 716-09. Zgłoszenia, od godz. 17-19. 10101g

Samotna inteligentna potrzebna dorywczo w razie choroby do starszego, bezdzietnego małżeństwa, właścicieli kamienicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10106g.

Przyjmie ucznia ślusarskiego. Poznań, Zupańskiego 20. 10116g

Stolarz potrzebny zaraz. Poznań, Górki 16. 10145g

Pomoc domowa potrzebna 3-4 godz. dziennie. Poznań, Ściegiennego 99 m. 4. 10153g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 9360g

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. K8256

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 9437g

Kupno

Skupu włosów dokonuje zakład fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8, wejście z Golebiej. 9021g

Kupię natychmiast diament angielski do cięcia szkła. Szklarnia, ul. Grunwaldzka 35, pawilon, tel. 450-82. 10303g

POZNANSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPORTOWEGO

PUNKT USŁUGOWY Nr 2

POZNAŃ, ulica Woźna nr 21

WYKONUJE

USŁUGI KRAWIECKIE

w zakresie odzieży sportowej - skafandry, wiatrówki, budrysówki i spodnie narciarskie, turystyczne, texasy, lekkoatletyczne itp.

Dokonyjemy również naprawy i przeróbki odzieży miarowej. * Gwarantujemy szybkie, solidne i terminowe wykonanie usług z własnych i powierzonych materiałów. K8189

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód osobowy mała litrażowa produkcji polowej kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10102g.

Kupię samochód starszy typ „Opel” wgl. „Skoda” 4-drzwiowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10144g.

Sprzedaj

Samochód osobowy - „Fiat” 600 sprzedam. M. Cernak, Września, tel. 606 w godz. 18-19. 24521p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska - Poznań, Czerwonej Armii 10. 9083g

Łożyska rolkowo-stożkowe do wozów i przyczep dostarcza „Metal”, Młła 17. 9461g

Samochód „Skoda” 1100 osobowo - bagażowy w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Gronowski, Dąbrowskiego 97 d m. 9, od godz. 15. 9739g

Sprzedam piec marki Ströbel do centralnego ogrzewania oraz rury szklarniowe. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10312g.

Lustro kryształowe (57x1,58) okazjnie sprzedam, 2.000 zł. Wiśniewska, Ratajczaka 20 m. 19. 10124g

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze poleca Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 10294g

Sprzedam lisy srebrne go hodowli. Wł. Kotwicki, Gozdowo, pow. Września, tel. 671 - Września. 10112g

Sprzedam łóżko dębowe, stół rozkładany, prostokątny, szafonierkę, Czesnikowska 10 m. 5. 10327g

Pianino krzyżowe, pełna płyta, sprzedam. Dzierżyńskiego 15, parter, lewo, od godz. 14. 10433g

Sprzedam samochód osobowy „Warszawa”. Poznań, ul. Rzechańska 15. 10444g

Sprzedam spiesznie telewizor „Smaragd” 901 po 2 latach używania. Cena 6.000 zł. Gw. Ludowej 38 m. 31, tel. 81-85. 10126g

Sprzedam telewizor „Dürr”. Poznań-Grunwald, ul. Promienista 5, prawa strona - parter, od godz. 18-20, telefon 634-19. 10131g

Sprzedam piec na trocin i woz gospodarczy na 20-kach i 16-kach. Poznań - Rataje, ul. Zamenhofa 5. 10134g

Sprzedam wózek dziecięcy dla bliźniąt oraz dwa łóżeczka dziecięce. Michał Wróbel, Poznań, Głogowska 80 m. 23. 10137g

Lokale

Zamienię pokój 22 m², balkon, c. o., wspólna kuchnia, z przynależnościami (własne łazienki), śródmieście na dwa pokoje z kuchnią. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 9870g.

Pokój z kuchnią wydzierżawi starsze, kulturalne małżeństwo. Zapłaci czynsz z góry na 20 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10463g.

Zakład naukowy poszukuje do wydzierżawienia

GARAŻU

dla samochodu osob.

Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8226.

Przyjmę pana na wspólny pokój. Poznań-Junikowo, ul. Ścinawska 70. 10383g

Samodzielna, kulturalna (zameldowanie okresowe) poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10234g.

Pracująca i ucząca się poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10087g.

Kawaler technik poszukuje pokoju w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10090g.

Przyjmę panią na pokój. Rawicka 99 (Górczyn). 10103g

Małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10110g.

Nieruchomości

Uwaga! Poszukuje dla poważnych refleksantów, posamiejskich z wielką gotówką celem kupna kilkanaście willi, kilka domów komfortowych (bliźniaczych), z ogrodami jak również ogrodnictwa z sadami. Spiesznie zgłoszenia przyjmuję i poleca również w wielkim wyborze wszelkie inne obiekty. Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9, tel. 612-01 wewn. 346. 10227g

Sprzedam działkę budowlaną pod Ostrowem. Władysław Grzeszyk, Sadowa 5 m. 2. 7634g

Dom trzypokojowy wolny z ogrodem bliżej tramwaju, do 190.000 zł, spiesznie kupię. Zgłoszenia: Tomiak, Poznań, Sczanieckiej 11 m. 3. 10345g

Parcelę 1000 m² z prawem zabudowy w Przemysłowie przy przystanku MPK sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10262g.

Pół willi dwurodzinnej, wyłączonej, komfort (Poznań-Grunwald) spiesznie sprzedam. Możliwość podziału na dwa samodzielne mieszkania - nadaje się również na praktykę lekarską itp. Pożądany pokój z kuchnią do zamiany. Po kupnie wolne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 10462g.

Wypóżyczam porcelanę, naczynia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 9650g

Stroje, naprawiam, wyściagam fortepiany rzeczoznawca Drygas, Poznań, ul. Chudoby 15, tel. 99-79. 10391g

Za udzielenie pierwszej pomocy po wypadku motocyklowym 13 sierpnia br. przy ul. Dąbrowskiego i Długosza składam nieznanemu kierowcy serdeczne podziękowanie oraz proszę o ujawnienie się celem osobistego podziękowania: B. Koszuta, Poznań, ul. Litewska 14. 10378g

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT PRZEMYSŁOWYCH BUDOWNICTWA TERENOWEGO

W POZNANIU, ulica Zmigrodzka nr 41/49

SPRZEDA

pełnowartościowe materiały branży:

* ELEKTROTECHNICZNEJ

* SANITARNEJ (INSTALACYJNEJ)

* OGÓLNO-BUDOWLANEJ

* METALOWEJ

WSZYSTKIM ZAINTERESOWANYM JEDNOSTKOM.

Wykaz materiałów do sprzedaży znajduje się do wglądu w Dziale Zaopatrzenia pod podanym adresem w godzinach od 7,00 do 15,00 - telefon nr: 656-49 i 633-13. K8267

Zguby

Zgubiono portfel z legitymacją kolejową, zniżkową, świadectwa pracy. Proszę przekazać dla Wincentego Kupikowskiego, poczta Kobylnica. 10136g

Zgubiono składaną parasolkę. Czwartek, Uczciwego znalazcę dobrze wynagrodzę. Tel. 632-50. Walczak. 10479g

Zgubiono legitym. służbową nr 972. Upt. Poznań 2 - Ignacy Pawłaczyk. 10390g

Rozne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 9615g

Tłumaczenia techniczne, naukowe oraz legalizację dokumentów dokonuje Zespół Tłumaczy Przyśięgłych Poznań, Feliksa Nowowiejskiego 9. 7815g

Klawiatury organowe, fortepianowe wykonuje Betting, Leszno, Chrobrego 14, telefon 671. 25855p

Wypóżyczam porcelanę, naczynia stołowe na zabawy, uroczystości. Poznań, Żydowska 33. 9650g

Stroje, naprawiam, wyściagam fortepiany rzeczoznawca Drygas, Poznań, ul. Chudoby 15, tel. 99-79. 10391g

Za udzielenie pierwszej pomocy po wypadku motocyklowym 13 sierpnia br. przy ul. Dąbrowskiego i Długosza składam nieznanemu kierowcy serdeczne podziękowanie oraz proszę o ujawnienie się celem osobistego podziękowania: B. Koszuta, Poznań, ul. Litewska 14. 10378g

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAZOWE URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH

W POZNANIU, ul. Słowackiego nr 13

zgłasza do

UPŁYNNIENIA

URZĄDZENIE DO ODPYLANIA KOTŁÓW C. O.

WLM-5 WRAZ Z KOMINAMI STAŁOWYMI

Zgłoszenie nabycia przyjmuje Wydział Przygotowania i Organizacji Produkcji pod adresem wskazanym.

W przypadku nabycia wyżej wymienionych urządzeń przedsiębiorstwo dokona również montażu urządzeń odpylania kotłów. K8117

Przetargi

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAZOWE URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH W POZNANIU, ulica Słowackiego 13, ogłasza PRZETARG na wykonanie:

- 32 sztuk luków z katownika 200 x 100 x 12 promień gębia 2250;
- 32 sztuk luków z ceownika 180 promień gębia 2250;
- 32 sztuk luków z katownika 100 x 100 x 10 promień gębia 2250;
- 32 sztuk luków z ceownika 220 promień gębia 2360, wymiar odcinków 1.255 - 3.320.

Termin wykonania 23 grudnia 1963 r.

Szczegółowa dokumentacja na wykonanie poszczególnych luków do wglądu - dokumentację można przegladac w Wydziale Przygotowania Organizacji Produkcji przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w kopertach załakowanych z oznaczeniem: „Przetarg” w terminie do dnia 26 listopada 1963 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 listopada 1963 r., o godzinie 10 w lokalach przedsiębiorstwa.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8208

ROLNICZY ZAKŁAD DOSWIADCZALNY WSR DŁON, powiat Rawicz, ogłasza na dzień 5 grudnia 1963 r., godzina 10, PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

- 1 SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO M-KI „GAZ 51” 2,5 tony.
- Cena wywoławcza 20.000 zł.

Przetarg odbędzie się w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym Dłon, powiat Rawicz.

Przystępujący do przetargu winien przed rozpoczęciem wpłacić do kasy tut. Zakładu wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej. K8250

W pierwszą rocznicę śmierci, śp.

prof. Konstantego Moldenhawera

odprawiona zostanie msza św. żałobna w kościele na Solcu, o godzinie 11,30 w niedzielę, 24 bm.

O tym zawiadamia

ZONA 10346g

Dnia 21 listopada 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

Jan Walas

były chorąży Wojsk Polskich i powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm., o godzinie 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

K8273 ZONA Z RODZINĄ

Serdeczne podziękowanie za okazane współczucie, liczne wieniec i kwiaty oraz oddanie ostatniej przysięgi naszemu drogiemu zmarłemu, śp.

Emilowi Krakowskiemu

składamy Przyjaciółom, Współpracownikom ZOO, Kolegom, Krowym i Znamym, a szczególnie Dyrekcji Miejskiego Ogrodu Zoologicznego, P. O. P. oraz Radzie Zakładowej za okazaną pomoc w tak trudnych dla nas chwilach.

RODZINA 10455g

W pierwszą rocznicę śmierci, śp.

Ignacego Ludwiczaka

zostanie odprawiona msza św. żałobna w dniu 25 listopada br., o godzinie 8 w kościele św. Michała, przy ul. Stolarskiej,

o czym zawiadamia Krowych, Przyjaciół i Znamych.

RODZINA

Poznań, ul. Chelmońskiego 17. 10501g

Wielbnemu Duchowieństwu koźmińskiemu, Ks. Kanonikowi Miedzińskiemu, Ks. Tyrakowskiemu, Ks. Patryśowi, Zarządowi, Radzie Zakładowej i Współpracownikom G. S. „Samopomoc Chłopska” w Koźminie, Zarządowi i Pracownikom PZGS Krotoszyń, Komitetowi Rodzicielskiemu, Gronu Profesorskiemu i Uczniom Liceum Ogólnokształcącego w Koźminie, PTTK przy GS Koźmin, Ochotniczemu Strazom Pożarnym w Koźminie, Kaniewie, Krotoszyń i Pogorzeli, Krowym, Przyjaciółom i Znamym za wyraży współczucia, wieniec, kwiaty oraz udział w pogrzebie drogiego męża i kochanego tatusia, śp.

Stanisława Czajki

oraz Panom Dr. Stęszewskiemu, Dr. Kotowskiemu i Jego Zonie, Pielęgniarkom Ośrodka Zdrowia w Koźminie, Pani Dr. J. Przybora z Poznania za ofiarą i troskliwą opiekę w czasie choroby

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”!

Koźmin, w listopadzie 1963 r. składa ZONA Z SYNAMI 10357g

Cecylia Trawicka

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm., o godzinie 15 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 25 bm., o godzinie 8 w kościele św. Jana (Komandoria).

W głębokim smutku pogrążona

CÓRKI Z RODZINĄ

Poznań, ul. Konarskiego 10. 10524g

Dnia 21 listopada 1963 r. zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św., nasz kochany szwagier i wujek, śp.

Kazimierz Witajewski

przeżywszy lat 83.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm., o godz. 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Słowackiego 44/46 m. 4. K8274

Józefa Gołębecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm., o godzinie 14,15 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

SIOSTRZENICE

Poznań, Kraszewskiego 9b m. 7. K8275

Józefa Gołębecka

długoletnia sumienna pracowniczka naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25. bm., o godzinie 14,15 w Junikowie.

Z żalem żegnają Ją

Zarząd Rada Współpracownicy

SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „RÓWNOŚĆ” W POZNANIU K8263

Felicja Wawrzynkiewicz

wielki przyjaciel dzieci, serdeczny doradca rodziców, zasłużony pedagog i opiekun młodzieży.

Cześć Jej pamięci!

Komitet Rodzicielski Kierownictwo

Grono Nauczycielskie

przy SZKOLE PODSTAWOWEJ Nr 40

TEATRY OPERA — godz. 19 — „Konsul”; OPERETKA — g. 19 — „Sinobrod”; POLSKI — g. 19 — „Kordian i cham”; NOWY — g. 15.30 — „Czarodziejska rzepka”; g. 19 — „Pokusza”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 — „Tygrysek i piraci”.

KINA APOLLO — g. 10, 14.30, 19 i BALT — g. 11, 15.30 i 20 — „Przebieg z wiatrem” (USA, 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 — „Via Margutta” (włoski, 18 l.); GONG — g. 10—12 — „Byłem Montgomerym” (ang., 12 l.); g. 16, 18 i 20 — „Podpisane: Arsen Lupin” (fr., 16 l.); GRUNWALD — g. 15 — „Garbus” (fr., 12 l.); g. 17 i 19.30 — „Praczi z Portugali” (fr., 16 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 — „Poślubny rejs” (ang., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 — „Kapitan Fracasse” (fr., 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 — „Kryptonim Nektar” (pol., 14 l.); MALTA — g. 16 — „Opowieść atlantycka” (pol., 7 l.); g. 18 i 20 — „Viridiana” (hiszp., 18 lat); OLIMPIA — g. 10 i 12.30 — „Chcemy się bawić” (ang., 12 l.); g. 20 — „Pięć dni i pięć nocy” (NRD, 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 — „Panięskie lata” (radz., 16 lat); PALACOWE, KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10, 12.30 — „Niezapomniany kamerdyner” (ang., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 — „Garsoniera” (USA, 18 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 — „Poste restante” (rum., 14 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 — „Człowiek z pierwszego stulecia” (czeski, 12 l.); RUSALKI (Szwedz) — g. 17 i 19.30 — „Kozara” (jug., 18 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 — „Tama na Pacyfiku” (włoski, 18 l.); TEJCHA — g. 16, 18 i 20 — „Podpisane: Arsen Lupin” (fr., 16 l.); WARTA — g. 10—13.15 — „Ginaca preria” (USA, 10 l.); „non stop”; g. 15, 17.30 i 20 — „Konik polny” (radz., 12 lat); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Zacne grzechy” (pol., 16 lat); WZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 17 i 19.15 — „Sprawa Niny B.” (fr., 18 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 — „Garaż śmierz” (ang., 18 l.); ZNIEZ (Zabikowo) — nieczynne.

RADIO SOBOTA WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i aktualn.; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Dla klas: I i IV: „Uczymy się śpiewać”; 9.20 — Gra Ork. Łódzkiej Rozgłośni PR; 10 — Mówi Technika: „Chemia wkracza na morze”; 10.10 — Muzyka operowa; 11 — Dla klas: I i IV pt.: „Fryszka w bibliotece”; 13.30 — Konc. rozrywkowy w wyk. Orkiestry Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. E. Chłuszy; 14 — „Niezapomniane stronnice”; „Zagadka literacka”; 14.30 — Z twórczości E. Griega; 15.10 — „Sportowcy wjeżdżają na start”; 15.30 — Z życia ZSRR; 16.20 — Pieśni Czajkowskiego i Rachmaninowa; 16.35 — Program młodzieżowy: „Ambicje i starty”; 17.05 — „Pod rozważę opinii”; 17.25 — „Pogromca burzy”; 17.45 — pow. D. Granina; 19 — Nauka jęz. franc. — kurs niższy; 19.15 — „Zielony Magazyn”; 19.30 — „Wędrowni muz. po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Co ty na to?”; 23.10 — Koncert życzeń.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ I: 8.15 — Nauka jęz. rosyjskiego — kurs średni; 8.50 — Wiazanka mel. rozrywk.; 9.50 — Publicystyka międzynarodowa; 10 — „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.40 — „Trzy wiosny”; fragment pow. B. Jampolskiego; 11.30 — Opr. „Melachrina”; Wiazanka melodii franc.; 11.40 — Ekonomiczny problem tygodnia; 12.15 — Magazyn rolniczy; 12.35 — Audycja Radio ONZ; 14.30 — „Nasze sprawy zawodowe”; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 15.30 — Dla dzieci słuchowisko pt. „Lowa lisów”; 16.20 — Komunikaty; 16.25 — Sport; 16.30 — „Grajaca szafa”; 18.50 — Felieton M. Jorsta; 19.05 — Muzyka i aktualności; 19.30 — „Matysiakowie”; 20.40 — „Powroty” — aud. poetycka Jadwigi Popowskiej; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Pozn. Piętnastki Radiowej; 22 — Radio-Kabaret — „Trzy po trzy”.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.45, 19, 21, 23.50. NIEDZIELA WARSZAWA I: 8.15 — Utwory J. F. Haendla; 8.30 — „Przekrój muz. tygodnia; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci „Historia zagubionego kluczyka”; 10.20 — Piotr Czajkowski: Fraga. baletu „Jeziorko Łabędzie”; 10.40 — Konc. życzeń; 11.40 — Magazyn Nowości Techniki; 12 — Transm. z sali Filh. Narodowej poranku muz. rozrywk.; 14.40 — „W Jeziorkanach”; 15 — „Wesoły autobus”; 16.20 — „Panna męzaka” — słuch. wg komedii Korzeniowskiego; 17.22 — Muz. tan. oraz wyniki najciekawszych imprez sport.; 18 — Wyniki Toto-Lotka oraz regionalnych gfer liczb.; 18.50

Kabarecik reklamowy; 19.40 — Pieśni w wyk. A. Holskiego — baryton; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 22 — Wiecezy muzyczne; 23.10 — Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego. Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 16, 20, 23. POZNAŃ II: 8.10 — Audycja estradowa pt. „Opolskie refleksje”; 8.35 — Radioproblemy; 10.30 — „Wybrane nowele” — „Na normandzkim brzegu”, trzy nowele M. Konopnickiej; 12.10 — Sprawozdanie z meczów piłkarskich Lech Poznań — Wawel Kraków i Zawiszy; 13.10 — „Wieczność Minirwy” — fel. W. Mitzner; 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 14 — Pozn. konc. życzeń; 14.58 — Wyniki losowania PGL „Koziołki”; 15 — Dla dzieci słuch. pt. „Tajemniczy ogród” cz. I wg Helgona Burnetta; 16 — Teatr Komichny „Trzy razy ha”; 17.15 — Nowe nagrania Studia M2 pod kier. R. Mareckiego; 17.30 — „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 — Rewia piosenek; 19.30 — Radiowy Teatr Młodych — „Ostatni dzień radości” — słuch.; 20 — Muz. tan.; 20.32 — Muz. tan. i piosenki; 21.22 — Sport i wyniki Toto-Lotka; 22.30 — Gra Ork. Tan. Rozgł. Śląskiej; 23 — „Ze świata opery”.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50. TELEWIZJA SOBOTA POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.: 9.10 — Film fab. prod. franc. „Misterna pułapka”; 10.35 — Program dla nauczycieli; 10.55 — Lekcja geografii dla klas VII; 16.55 — Program dnia; 17 — Wiadomości TV; 17.05 — Telekonkurs dla dzieci szkolnych; „Zbierajmy makulaturę”; 18.10 — Program tygodnia; 18.30 — Program dla młodzieży; „Młynarz w dzień żegluga”; 18.50 — „Echo-Tygodnia”; 19.05 — „O plastyce telewizyjnej”; 19.35 — „Wieczorne rozmowy”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik; 20.35 — Film fab. produkcji USA: „Złoto jest wszędzie” — od lat 16; 22.10 — Program rozrywkowy: „Wszystkiego po trochu”.

NIEDZIELA POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.: 9.10 — Program pt. „Młode talenty”; 11 — TV Kurs Rolniczy: „Pytania i odpowiedzi”; 12 — Przerwa; 13.05 — Program dnia; 13.10 — Poranek muzyczny Polskiego Radia i Telewizji połączonych orkiestr PR, dyr. S. Rachoi; 14.15 — Przerwa; 14.55 — Program dnia — Wyniki „Koziołków”; 15 — Niedzielnia Biesiada; 15.45 — Film serijny: „Potomkowie wędrowca”; 16.10 — „Sezam muzyczny”; 16.40 — Film prod. radz.: „Koncert gwiazd”; 17.40 — Magazyn rozrywkowy „Miks”; 18.30 — „Klub wesołych i pomysłowych 63 r.” — Telew. konkurs dla młodzieży (Moskwa); 19.30 — „Kwadrans recenzenta”; 19.50 — „Dobranoc”; 20 — Dziennik TV; 20.35 — „Szybka od wiatru” — film fab. prod. radz.; od lat 16; 22.10 — Niedziela Sportowa; 22.40 — Aktualności sportowe.

WYSTAWY BWA — Arsenal, Stary Rynek — Wystawy indywidualne E. Rosika, M. Nyczki, L. Kosteckiego (grafika i gwasze) — g. 10—18; GALERIA ZPAP — „Malarstwo i grafika” — Rene Portocarrero i Raula Miliana (Kuba) — g. 10—18. MUZEA MUZEUM HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek — Odwach) — wystawa pt. „W XX rocznicę powstania Związku Walki Młodych” — g. 10—18; MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — St. Rynek 45 — godz. od 9—15; DYŻURY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna (ul. Garbary 17, tel. 510-21). APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYGŁO DYŻUR NOCNY: Główna 53, Staroleśka 79, Winogrady, Szwarczka 6.

ETADDD naszych artykułów Sklep pozostanie

W odpowiedzi na artykuł pt. „Absurdalna decyzja” (31. 10. br.), w którym wskazywaaliśmy na konieczność niezmiennia branży sklepu z artykułami gospodarstwa domowego przy ul. Grunwaldzkiej 31c z uwagi na potrzebę istnienia tego rodzaju placówki w tym rejonie Grunwaldu, otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienie Wydziału Handlu Prezydium RN i Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych.

Władze handlowe pozytywnie ustosunkowały się do naszych propozycji i wspomniany sklep nie ulegnie likwidacji. Rozszerzony zostanie natomiast — w porozumieniu z „Argedem” asortyment placówki i to z zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego. (jot)

do redaktora „Uwaga — PACJENT!”

Nie wsadzajcie nosa...

Brak czasu nie pozwala mi na dłuższą polemikę z autorem, który w numerze 229 z dnia 26 września br. nie podpisał się pod artykułem zatytułowanym „Uwaga — Pacjent!” Lecznictwo otwarte tematem nowej akcji „Głosu”. Fakt ten już sam sobą zraża wielu spośród moich kolegów do zwrócenia większej uwagi na treść owego artykułu. Ale nie o to idzie.

Przemawiam na pewno w imieniu całej rzeszy kolegów, którzy w tym czasie, gdy ja piszę, operują żądki, szują rany, prześwietlają, czy są na odprawie z delegacją Ministerstwa Zdrowia (drukowany list pochodzi z okresu, gdy w Poznaniu obradowało Kolegium wspomnianego ministerstwa — dop. red.). Najlepiej, gdyby Pan Redaktor miał lekarza w rodzinie. Wiedziabym Pan wówczas, bez przekonywania, ile godzin lekarz pracuje i ile ma czasu na pisanie podobnych niewartości (? — red.), jak Pan Redaktor w dniu 26 września.

Ja jestem 5 lat po studiach i pracuję 7 godzin w szpitalu (tj. do godz. 14), 3,5 godz. w przychodni (od 15 do 18.30) i nocami około 180 godzin (miesięcznie) w Pogotowiu Ratunkowym. A więc w dni, w które nie mam dyżuru w Pogotowiu jestem w domu najwcześniej około godz. 19. Mam żonę i dwoje dzieci, a z tych wszystkich zliczonych godzin otrzymuję wynagrodzenie takie, jakie prawdopodobnie Pan Redaktor za cały miesiąc po 7 godzin dziennie.

We wspomnianym już wyżej artykule śmiechu warte jest zdanie, iż zmusza się pacjenta, który wie co mu dolega, do poświęcenia dodatkowych godzin na wyczekiwanie u lekarza rejonowego. Nie na bieżąco jest Pan z naszym problemem studiów lekarskich, z tendencjami w lecnicztwie otwartym. Powinien Pan wiedzieć, że do specjalistów kieruje się przypadki cięższe wysobnione, specjalistyczne, sprawiające, albo mogące sprawić trudności w leczeniu lekarzowi ogólnemu.

Pod artykułem nie był podpisany jego autor, bowiem pozycja ta stanowiła tzw. artykuł redakcyjny, a więc pisany od zespołu redakcji do Czytelników.

W budowie:

Sześć obiektów Tysiąclecia

Wczoraj, na posiedzeniu Komitetu Koordynacyjnego SFBS m. Poznania, wiceprez odznaczający tegoż Komitetu — Jan Nalepka wręczył 6 zasłużonym aktywistom Odnaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. Odznaki otrzymali: Z. Suchański, Z. Kadziński, Cz. Knoll, W. Wilicki, T. Silski oraz red. R. Czamański.

Ponadto zebranych zapoznano z przebiegiem świadczeń na budowę szkół Tysiąclecia. W ciągu 10 miesięcy tego roku mieszkańcy naszego miasta przekazali 20.028 tysięcy zł, co stanowi 88,9 procent rocznego planu. Ogółem od 1959 r. poznaniacy zebrali na SFBS 102 mln. zł. Za te pieniądze powstało już w naszym mieście sześć szkół — pomników.

Do budowy dalszych sześciu obiektów Tysiąclecia przystąpiono w tym roku. Wszystkie te obiekty: 2 szkoły podstawowe przy ulicach Tomickiego i Szczepana, 2 technika — łączności i energetyczne, sala gimnastyczna dla szkół przy ul. Powstańców Wielkopolskich oraz przedszkole przy ul. Różanej — oddane zostaną do użytku w przyszłym roku.

Najbardziej systematycznie na SFBS świadcza pracownicy zakładów uspołeczniionych. Przekazali oni w ciągu 10 miesięcy tego roku ponad 16.082 tysiące zł. Najbardziej opieszale wpływają świadczenia od rolników, którzy w roku ubiegłym przekazali 90

Powrót „Konsula”

Po dłuższej przerwie wraca dziś na scenę Teatru Wielkiego opera G. C. Menottiego „Konsul”. Inszenizacja i wykonawstwo tej jednej z najciekawszych oper współczesnych spotkało się w swoim czasie z bardzo przychylnym przyjęciem krytyki i publiczności. (ob)

mu. Oceną tych przypadków nie może zajmować się pacjent z bardzo prostych względów. Pomijając inne sprawy wyliczę kilka punktów, które może rozjaśni umysł tym wszystkim, którzy przez swe nieuzasadnione posunięcia utrudniają pracę służby zdrowia.

Dyskusje, jakie ostatnio prowadzi się na łamach naszych gazet, nie uzdrawiają lecnictwa, ale podkopują autorytet pracowników służby zdrowia. Autorzy artykułów często piszą i stawiają poważne błędy, jeżeli idzie o znajomość faktycznych sytuacji w przychodniach czy szpitalu. Artykuły na łamach gazet są bezpłodne, nie dają. Radzimy lepiej Redaktorom porozmawiać z kierownikami Wydziałów Zdrowia, bo oni są naszymi kompetentnymi władzami.

Dalej — artykuły są czytane przez pacjentów, którzy później z dumą wykrzykują w przychodniach: „Ale was opisali w gazecie”. Tak więc artykuły idą na rękę niezdyplinywanym pacjentom (a takich jest w przychodniach większość). Cierpi więc najczęściej pacjent naprawdę potrzebujący pomocy.

Proszę więc wszystkich Panów Redaktorów, by swe mózgi skierowali nad pomysłami, jak finansowo uzdrowić służbę zdrowia, miast wsadzać swój nos w cudzy sos.

W kołach lekarskich mówi się ostatnio bardzo szeroko o ewentualnych zorganizowanych i przygotowanych konsekwencjach Panów Redaktorów za ich niekompetentne artykuły, przynoszące ujemną naszą służbie zdrowia. Oby to jak najwcześniej nastąpiło.

Mam także pytanie — dlaczego żaden z naszych wydziałów zdrowia nie stanie w obronie naszego stanowiska i nie polemizuje z Panami? Przecież to chyba ich obowiązek? A może ich zdaniem gra nie warta świeczki?

Na koniec wyrażam głębokie przekonanie, że podobne głosy moich kolegów znajdują się w koszu, jak i mój.

BOGDAN MROCZKOWSKI lekarz medycyny, Poznań, ul. Kościuszki 18/21

tyśięcy zł, a od stycznia do końca października br. za ledwie 37 tysięcy zł. (a)

odpowiadamy

Jedrus. — Chcąc być przyjemnym na 2-letnie studium dziennikarskie muszę przede wszystkim ukończyć wyższe studia. Niekoniecznie humanistyczne. Dopiero w studium obierzysz sobie interesujący Cię kierunek. (2408)

D. J. — Jest zimno i nie będzie chyba już kłopotów ze słodką śmietaną. Przypuszczamy, że spokojnie będzie Pani mogła konsumować swój ulubiony napój. (2415)

Prasowy Przegląd Tygodnia

Towarzystwo Wiedzy Powszechniej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych zapraszają na kolejne spotkanie w ramach Prasowych Przeglądów Tygodnia, które odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 11, w sali konferencyjnej TWP przy ul. Czerwonej Armii 69, II ptr.

O najnowszych wydarzeniach w kraju i na świecie mówić będzie red. Marian Paluchowski, dyrektor Telewizji — Poznań.

Po wykładzie aktualna kronika filmowa i film oświatowy. Wstęp wolny. (na)

„Uwaga — PACJENT!”

A jednak — będziemy

Powyżej zamieściliśmy obszernie fragmenty listu, który otrzymaliśmy w związku z naszym artykułem inauguracyjnym akcją „Uwaga — PACJENT!” Niestety, z uwagi na brak miejsca, a także wobec użycia w liście szeregu epitetów, nie możemy go drukować w całości. Odpowiedzi udzielamy nie tylko dla ponownego zadokumentowania, iż żaden list nie wędruje w redakcji do kosza — jak to z góry przewiduje autor. Jeżeli podejmujemy polemikę, to głównie z racji niektórych sformułowań, zawartych w cytowanej korespondencji.

Uderzył nas szczególnie ten fragment, w którym autor pisze o „podrywaniu autorytetu lekarza i służby zdrowia”. Ostatnio zbyt często spotykamy się z podobnym zarzutem ze strony krytykujących, bez względu na ich rangę i miejsce w hierarchii. Zwrot o „podrywaniu autorytetu” stał się niejako czołowym, dominującym argumentem przeciwko krytyce, najczęściej przeciwko tej służnej, uzasadnionej, umotywowanej. Bez dłuższych wywodów można stwierdzić, że taka reakcja stanowi w pewnym sensie próbę tlamszenia krytyki, jest dowodem obaw przed jej skutkami.

W cytowanym wyżej artykule z 26 września br. pisaliśmy m. in.:

„Czy zawsze w kontakcie lekarz — pacjent winę ponosi ten pierwszy lub jego personel pomocniczy? Dalecy jesteśmy od takiego twierdzenia. Ba, nawet w wielu przypadkach jesteśmy skłonni wykazać winę drugiej strony — pacjenta”.

I nieco dalej:

„Zdejmy sobie sprawę, że szeregi przepisów i zarządzeń (o których mowa w cytowanym artykule) — nie w myślili ani lekarze, ani pielęgniarki. (...) Postaramy się z naszej obserwacji, partię wypowiedziami rozmaitych osób odpowiedzialnych za działalność poradni lub przychodni, wywnioskować nie tylko to co złe i błędne, przykre i nieznosne, lecz także to wszystko, co słuszne, właściwe i dobre. (...) Inaugurując nową akcję liczymy w niej na pomoc zarówno Czytelników, (...) Jak i tych wszystkich pracowników lecnictwa otwartego, którym leży na sercu zagadnienie usunięcia wszelkich niedomagań, biurokracji, obojętnego stosunku do pacjenta itp. zjawisk.”

Jak wynika z przytoczonego fragmentu naszego artykułu z 26 września, nie było w nim zadeny do ogumagowanego krytykowania lekarzy i ich poczynąń. Przeciwnie — zachęcałmy do możliwie wszechstronnego spojrzenia na służbę zdrowia, do wykazywania nie tylko złych, lecz również uobrych oświadczeń. Zachęcałmy zresztą do zabrania głosu nie tylko pacjentów, lecz również pracowników lecnictwa otwartego.

Pisząc o rozmaitych naszych błędach nieco p. B. M. uogólnia i upraszcza zagadnienie. Wspomina on o gazetach, nie podając jednak o jakie gazety mu chodzi, choć wiadomo, że w naszym mieście ukazują się trzy dzienniki. Jeśli chodzi o „Głos”, to nie przypominamy sobie takiej pozycji, która w sprawach lekarzy bezpośrednio dotyczących stawałaby błędne tezy lub zawierała szkalujące fakty. Nie było też na naszych łamach artykułów krytykujących któregoś z lekarzy, który, przy bliższym badaniu, nie wykazywałby naszej racji.

Ale to inna sprawa. Ma natomiast p. B. M. pretensje do wydziałów zdrowia, że nie stają w obronie świata lekarskiego, że nie polemizują z nami i — tak można by to odczytać — nie instruują nas. Nie miejsce tu wnikać, w jakiej mierze pretensje autora listu nie dotyczące nas są słuszne.

A co do „zorganizowanych i przygotowanych konsekwencji Panów Redaktorów za ich niekompetentne artykuły” — to zdanie owo pachnie na odległość szantażem. Czyżby p. B. M. pisząc, jak sam stwierdza — w imieniu „całej rzeszy kolegów” — usiłował zapoczątkować taką kampanię? Szkoda, że proponując coś podobnego sam ukrył się za fikanką fałszywego nazwiska i adresu...

Piszę również autor: „Proszę więc wszystkich redak-

torów, by swe mózgi skierowali na pomysły, jak finansowo uzdrowić służbę zdrowia, miast wsadzać swój nos w cudzy sos”.

Nie miejsce tu na rozważania kto, ile i dlaczego właśnie tyle zarabia, bądź za co. Od siebie stwierdzimy jednak, że samo określenie „społeczna służba zdrowia” przesadza sprawę. Sądziłmyśmy do tej pory (i nadal sądzymy), że obowiązkiem prasy jest i w tej dziedzinie naszego życia występowanie w imię interesu społecznego. Państwo nasze, opłacając wielu dziesiątkom tysięcy wyższe studia, fundując liczne stypendia, także dla studentów i absolwentów akademii medycznych, pomaga tym osobom w uzyskaniu zawodu i stworzeniu odpowiednich warunków bytu. Zarazem jednak czyni to wszystko i dlatego, by na wyższy poziom podnieść działalność wielu instytucji, by wzbogacić społeczeństwo o nowe szeregi wysoko kwalifikowanych fachowców. Zrozumiałe, że od tych ludzi oczekuje się dobrej pracy dla całego społeczeństwa.

Przeznaczaliśmy na naszym łamach spo. o. miejsca dla zobrazowania — jakże charakterystycznego — poglądu doktora B. M. Uczyniliśmy to w przekonaniu, że konfrontacja postawy lekarza B. M. z odczuciami przeciętnego obywatela, pozwoliłoby ostatniemu lepiej zrozumieć założenia naszej społecznej akcji. Bowiemy jej główną wytyczną jest zbadanie sytuacji w lecnictwie otwartym i postulowanie takich zmian, które ułatwiłyby z jednej strony pracę lekarzom (m. in. umożliwiły im poświęcenie więcej czasu chorem), z drugiej zaś — usprawniłyby obsługę pacjentów, jakże często słusznie narzekających na stosunki panujące w przychodniach i poradniach lecnictwa otwartego. Jeszcze raz musimy przypomnieć, że nie atak na lekarzy, nie a priori założona chęć krytyki ich pracy legły u podstaw naszych poczynąń.

Sądzymy, że znamienity list i nasz do niego komentarz staną się i dla pracowników społecznej służby zdrowia bodźcem do rzeczowych, uargumentowanych i konstruktywnych wypowiedzi. Takie zawsze chętnie wydrukujemy.

NOTATNIK KULTURALNY

„EROS I PSYCHE” w nowej obsadzie, na zasadach kolejnej premiery, wystawi Teatr Wielki w niedzielę, 24 bm.

ZAWODY CHÓROW

pierwszej kategorii, zrzeszonych w Wielkopolskim Związku Śpiewaczy, a urządzane z okazji XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego, odbędą się w niedzielę, 24 bm. o godz. 10 w auli UAM.

WYSTAWĘ FILUMENISTYCZNA

— czyli pokaz etykietek zapalczanych organizuje Pałac Kultury. Otwarcie wystawy pod hasłem „Poznań-63” nastąpi dzisiaj o godz. 14. (na)

Kto widział?

Oseby, które w piątek, 15 bm. około godz. 21, na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Stolarskiej (naprzeciw szpitala) były świadkami potrącenia przechodnia przez samochód ciężarowy, proszone są o porozumienie się z Anarżem Sokolowskim, Poznań, ul. Kniwskiego 19 m 8, tel. 627-455 (na)

INFORMUJEMY

Wieczornic krajowawczą, poświęconą wspomnieniom z obozu wędrownego po Beskidzie Niskim urządzają dzisiaj o godz. 17.30 Szkolne Koło Krajoznawcze przy Technikum Handlowym. Wieczornica odbędzie się w auli Technikum, ul. Śniadeckich.

Wieczór towarzyski urządzają dzisiaj o godz. 19 Klub Związku Nauczycielstwa Polskiego, pl. Wolności 5. Wstęp wolny. Obowiązują karty klubowe.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej. — W związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią 24 bm. w godz. 7—15 dla miejscowości: Miękowo pow. Poznań oraz dla ul. Kopanina w Poznaniu i otaczających miejscowości. (K-78-55)